Nr. 92. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Niedziela 23 Kwietnia 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Znaczenie układu rosyjsko-niemieckiego

Kraków, 22 kwietnia.

Znaczenie układu niemiecko-rosyjskiego można oceniać z dwojakiego punktu widzenia. — Raz z punktu widzenia jego wpływu na rozwój stosunków międzynarodowych i układu stosunku sił w przyszłości, drugi raz z punktu widzenia jego bezpośredniego wpływu na tok konferencji genueńskiej i na plany, które inicjatorowie tej konferencji spodziewają się na niej i przy jej pomocy zrealizować.

Pierwszy punkt widzenia jest niewątpliwie wyższy. Otwierają się z niego perspektywy bez porównania dalsze. Rozpatrywany w nich układ rosyjsko-niemiecki nabiera ogromnego znaczenia, które teoretycznie określić łatwo, jako współdziałanie dwóch największych liczebnie narodów europejskich i jako wskrzeszenie tej myśli, którą wyraził był ongi Wilhelm II, kiedy żegnając się z Mikołajem II, sygnalizował mu ze swego jachtu słowa: »Admirał Atlantyku pozdrawia admirała Pacyfiku«. Ale pozostając na gruncie faktów i nie wdając się w przewidywania rzeczy zbyt odległych, trudno poza teoretyczne ogólniki wyjść w analizie aktu wielkanocnego, zawartego w Rapallo, o ile się go chce rozpatrywać, z tego właśnie wysokiego punktu widzenia.

Natomiast z drugiego punktu widzenia akt ten przedstawia się wprawdzie skromniej, lecz za to o wiele jaśniej. Jest on mianowicie bardzo niemiłem przekreśleniem rachunków, jakie snuła przedewszystkiem Anglja w zakresie kwestji rosyjskiej.

Plan Anglji, względnie Lloyda Georgea, przedstawiał się w krótkości następująco: Uzyskawszy od Rosjan zasadnicze uznanie długów rosyjskich w sumie 65 miljardów franków w złocie i dawszy im w zamian za to moratorjum niezbyt długie, aby je można było następnie w zamian za odpowiednie ustępstwa przedłużać, pragnął on zorganizować Europę w jeden trust dla odbudowy Rosji. Hegemonja w tym truście pozostałaby przy Anglji. Wszyscy zaś jego członkowie mieliby już za zadanie patrzeć sobie na palce i nie dopuszczać do tego, aby ten i ów z pośród nich ciągnął zbyt wielkie korzyści czy to ekonomiczne, czy polityczne z tej odbudowy. Ponieważ w tym interesie Niemcy z natury rzeczy mają warunki na konkurenta najbardziej niebezpiecznego, przeto już memorjał ekspertów londyńskich, przyjęty za podstawę do rokowań z Rosjanami w Genui, przewidywał z góry pewne ograniczenia dla Niemiec takie, aby ich konkurencja w przyszłości nie była zbyt silną. I tak memorjał ten nawiązując do par. 116 traktatu wersalskiego o odszkodowaniach, które ze strony Niemców zastrzeżono dla Rosji, wyjmuje wszystkie te pretensje Niemiec do Rosji, które dla zabezpieczenia owych odszkodowań są w traktacie przewidziane i stawia je do dyspozycji Rosji, już to czynników drugich, w miejsce jej działających i za takie przez mocarstwa koalicyjne uznanych. Dalej memorjał ten domaga się, aby wszystkie przedsiębiorstwa rosyjskie, które w dniu 1 marca 1917 r. znajdowały się pod zarządem cudzoziemców, zostały uznane za przedsiębiorstwa obcokrajowe. Ponieważ zaś w owym czasie zarządy wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych niemieckich były wskutek stanu wojennego zlikwidowane, przeto zastosowanie tego żądania oznaczałoby u s u n i ę c i e N i e m i e c z całego przemysłu rosyjskiego. Po trzecie memorjał londyński nie uznaje wywłaszczeń na objektach przemysłowych, zarządzonych po 1 marca 1917 r., natomiast uznaje takie wywłaszczenia, zarządzone przed tym terminem, czyli znowu uznaje wywłaszczenie przedsiębiorstw niemieckich, bo przed tym terminem za caratu tylko właśnie niemieckie przedsiębiorstwa były wywłaszczone.

Zgodnie z tą tendencją memorjału londyńskiego Lloyd George prowadził też swoją akcję w Genui. Jak wiadomo, rokował on z Rosjanami w drodze prywatnej, Niemców do tych rokowań wcale nie dopuszczając. Głównym celem Lloyd Georgea było utworzyć podstawy dla odbudowy Rosji przy udziale Europy całej w taki sposób, aby Niemcy miały w tej odbudowie tylko taki zakres, jaki im Anglja wyznaczy. W tym celu potrzeba było pozbawić Niemców tych wszystkich podstaw ich przemysłu rosyjskiego, które już mieli z dawnych czasów w Rosji.

Wobec sowietów zaś zarówno memorjał londyński, jak sam Lloyd George, wystąpił ostro i nieubłaganie. Zażądano od nich nietylko zwrotu owych 65 miljardów franków w złocie, lecz także uznania się za organizację państwową niższorzędną, która nie może rościć pretensyj do wykonywania jurysdykcji na swojem terytorjum nad cudzoziemcami, przynależnymi do państw sygnatarnych i odbudowujących. Cziczerin rozpoczął energiczną obronę przed temi żądaniami. Postawił on zasadę, że Rosja jest gotowa podjąć dyskusję na temat uznania swoich zobowiązań wobec mocarstw zachodnich, ale tylko na zasadzie wzajemności tj. uznania przez te mocarstwa ich zobowiązań wobec Rosji. W myśl tej zasady, w odpowiedzi na roszczenia finansowe, wyliczone w memorjale londyńskim, Cziczerin postawił mocarstwom swoje żądania, które wynoszą nie 65 ale 130 miljardów rubli, czyli, że nie Rosja mocarstwom, ale mocarstwa Rosji powinny zapłacić owe 65 miljardów franków w złocie. Kapitulacje, żądane przez memorjał londyński, Cziczerin odrzucił »a limine«, nie przyjmując co do tego dyskusji. Na tym gruncie przez cztery ostatnie dni wielkiego tygodnia toczyły się owe ciche rozmowy delegatów rosyjskich z Lloydem Georgem, Barthou i Factą. Mimo chwilowych pozorów zgody, wytwarzanych przez bardzo uprzejmy ton rokowań, nie dały one jednak żadnego rezultatu. Z drugiej strony otwierały pewne nadzieje na osiągnięcie tego rezultatu w przyszłości. W niedzielę jednak Rosjanie, porozumiawszy się w cichości z Niemcami, zawarli znany układ, który wszystkie te sporne kwestje, stanowiące przedmiot rokowań tak żmudnych między Cziczerinem a Lloyd Georgem, załatwił w sposób najbardziej dla planów premjera angielskiego i wszystkich innych jego partnerów niepożądany. Niemcy bowiem zrzekli się w tym układzie wszystkich pretensyj do Rosji na zasadzie wzajemności i zobowiązywali się nawiązać normalne stosunki dyplomatyczno-konsularne, bez wszelkich specjalnych zastrzeżeń, tem bardziej bez kapitulacyj.

Układ taki w opisanej sytuacji musiał mieć dwa bezpośrednie skutki. Przedewszystkiem wyłamywały się Niemcy z planu ogólnego i przestawały już być tylko jednym z czynników w odbudowie Rosji o ściśle ograniczonym zakresie działania. Powtóre układ tego rodzaju z Niemcami wzmocnił od razu bardzo znacznie pozycję Rosjan wobec aljantów. Było bowiem rzeczą jasną, że Rosjanie, uzyskawszy od Niemców tak korzystne warunki, tem mniej okażą skłonności do przyjęcia narzuconych im znacznie twardszych przez aljantów. To też już w poniedziałek skutek układu z Niemcami ujawnił się w dalszych rokowaniach aljantów z Cziczerinem, który po prostu cofnął kolejno wszystkie poczynione już w dniach poprzednich ustępstwa i restytuował w całej pełni swoje pierwotne stanowisko, zdecydowanie odporne.

Tak więc układ rosyjsko-niemiecki udaremnił przedewszystkiem już to w całości, już to w znacznej części cały wielki plan Lloyd Georgea co do Rosji. Poza tem nadwerężył on solidarność konferencji, ponieważ jeżeli układ ostoi się mimo wszystko, to za przykładem Niemiec prędzej czy później będą musiały pójść także inne państwa, mniej niż Francja i Anglja interesowane w egzekwowaniu starych długów rosyjskich. Inaczej bowiem nie Anglja na czele Europy, lecz same Niemcy zyskałyby monopol na odbudowę Rosji i wszystkie tego faktu polityczne i ekonomiczne następstwa.

Już obecnie różnice w udziale w handlu rosyjskim są tak wielkie, że gdy np. Niemcy dostarczyły Rosji samego materjału kolejowego za 245 miljonów koron szwedzkich, to Anglja dostarczyła go tylko za 14 miljonów tych koron, jak to niedawno w sprawozdaniu swem ogłosił sowiecki minister komunikacji Łomonosow. Gdyby więc z Genuy tylko Niemcy wyszły z takim, jak niedzielny, układem z Rosją, to oczywiście one wzięłyby całą odbudowę Rosji w swoje ręce, zmonopolizowałyby ją w zupełności, pozostawiając wszystkie inne państwa, przedewszystkiem zaś samą Anglję, na lodzie.

Dopiero poznawszy te wszystkie fakty i ich związki, można zrozumieć, dlaczego Lloyd George wpadał w taką pasję i dlaczego srożył się wobec Niemców w poniedziałek i wtorek tak, że nawet sami Francuzi musieli go mitygować. Układ bowiem rosyjsko-niemiecki jest na razie najcięższym ciosem w interesy i rachuby przedewszystkiem angielskie.

ROZPATRZENIE UKŁADU NIEMIECKO-ROSYJSKIEGO.

Paryż, 21 kwietnia (PAT). Ag. Havasa. Komisja reparacyjna postanowiła **zażądać oficjalnie od niemieckiej Kriegslastenkommission wydania tekstu układu niemiecko-rosyjskiego.** — Układ ten oddany będzie do rozpatrzenia podkomisji prawniczej, dla stwierdzenia, **jakie punkty stoją w sprzeczności z traktatem wersalskim.**

BARTHOU I LLOYD GEORGE WOBEC DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Paryż, 21 kwietnia (AW). Agencja Havasa donosi z Genuy, że **Barthou sprzeciwił się przyjęciu oficjalnemu czy też nie oficjalnemu delegacji niemieckiej i rosyjskiej,** jak długo zajście wywołane traktatem rosyjsko-niemieckim nie będzie złagodzone. **Tak samo uczynił Lloyd George, który odmówił przyjęcia dr Rathenaua.** Równocześnie zażądał on od Rathenaua **wyjaśnień w sprawie rozszerzania tego ostatniego w dziennikach fałszywych wiadomości,** jakoby delegacja angielska była powiadomioną o zawarciu umowy rosyjsko-niemieckiej jeszcze przed jej ogłoszeniem. Rathenau powołał się w tym wypadku na niemieckiego eksperta Wizzela i starał się usprawiedliwić zachowanie się Niemców.

ZBLIŻENIE POMIĘDZY POLSKĄ A MAŁĄ ENTENTĄ.

Genua, 21 kwietnia (PAT). Sytuacja, wywołana zawarciem traktatu między Niemcami a Rosją miała ten skutek, że **między Polską a małą ententą nastąpiło widoczne zbliżenie.** Na żądanie Francji zdecydowali się Lloyd George i Schanzer **dopuścić małą ententę do obrad komisji dla spraw rosyjskich.**

PROPOZYCJA RZĄDU ROSYJSKIEGO.

Wiedeń, 21 kwietnia (PAT). »N. Wiener Abendblatt« donosi z Berlina: W tutejszych dyplomatycznych kołach słychać, że **rząd rosyjski zaproponował Rumunji i Czechosłowacji** zawarcie takiego samego układu, jaki został zawarty z Niemcami.

POŚREDNICTWO SCHANZERA.

Berlin, 21 kwietnia (AW). Schanzer podjął na nowo próbę **pośredniczenia w zatargu między koalicją a Niemcami.** Rathenau odbył z nim dłuższą konferencję, której wyniki są dotąd nieznane.

ODDANIE POD SĄD SEKRETARZA DELEGACJI WŁOSKIEJ.

Paryż, 21 kwietnia (PAT). Dzienniki donoszą z Genuy, że rząd włoski postanowił oddać **pod sąd dyscyplinarny** jeneralnego sekretarza delegacji włoskiej **Gianniego, który miał skłonić Niemcy do zawarcia traktatu z sowietami.**

PRZYJAZD KRÓLA WŁOSKIEGO.

Wiedeń, 21 kwietnia (PAT). »N. Fre. Presse« donosi z Genuy: Punktem kulminacyjnym zjazdu genueńskiego będzie **przyjazd króla włoskiego,** który nastąpi w sobotę w południe. Król przybędzie w towarzystwie ministrów ze Spezji na pokładzie okrętu wojennego »Conte di Cavour«. Przyjmie on uczestników konferencji na pokładzie okrętu. Odbędzie się uroczyste podniesienie flagi galowej oraz bal i iluminacja portu.

AGITACJA KOMUNISTÓW.

Rzym, 21 kwietnia (PAT). W związku z konferencją genueńską **komuniści wzmogli agitację wśród proletarjatu włoskiego.**

Rola Niemców w Genui

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy przy pomocy Rosjan zaczynają w Genui odgrywać niespodziewaną przez nich samych rolę. Czy pomoc, z którą sowiety śpieszą Niemcom tak skwapliwie, nie jest pracą »pour le roi de Prusse«, nie chcemy rozstrzygać. Może rząd sowiecki woli, dajmy na to, oddać zagłębie donieckie w ręce niemieckie, niż włoskie, może woli mówić ze Stinnesem niżeli z Loucheurem, może nawet Rathenau jest im milszy niż sam Lloyd George — to wszystko jest rzeczą rządu moskiewskiego, który wprawdzie panuje nad miljonami chłopów rosyjskich, ale w promieniu od Moskwy niezbyt odległym. Faktem i to wielce doniosłym jest jednolity front bolszewicko-niemiecki w Genui, front, którego siła jest dostatecznie widoczna. Ocenił ją należycie minister Skirmunt, znajdując żywy posłuch u Lloyd Georgea. Może teraz premjer angielski, umiejący nagiąć się do każdej sytuacji, a gardzący wszelką doktryną, będzie mniej wierzyć profesorowi Keynesowi, który na czas konferencji genueńskiej zaciągnął się do szeregu współpracowników »Berliner Tageblattu«.

Niemcy buńczucznie podnoszą głowę. Notę koalicji do Niemiec nazywa prasa niemiecka notą »karną«, elaboratem »wprost dziecięcym«. Dzienniki niemieckie pociągają do odpowiedzialności koalicję, dowodząc, że w sprawie odbudowy Rosji nielojalność znajduje się po stronie państw ententy, a nie po stronie Niemiec. »W ostatniej nocie — pisze »Neue Freie Presse« — jest ciągle mowa o niemieckiej nielojalności, ale czyż nie było przedewszystkiem nielojalnością wyłączać z poufnych obrad delegację Niemiec, które w odbudowie Rosji są najbardziej interesowane? Czy to nie było nielojalnością, kiedy zignorowano państwa neutralne i kiedy wbrew zapewnieniom Lloyd Georgea i Facty, że w Genui niema ani zwycięzców ani zwyciężonych, powołano do życia dawną radę wojenną koalicji«.

Nie bez ukrytej radości prasa niemiecka pisała o rzekomem przesileniu w łonie czynników, kierujących konferencją genueńską. A kiedy owo przesilenie zostało zażegnane, dzienniki niemieckie jakby na komendę zaintonowały wielki hymn pochwalny dla delegacji niemieckiej w Genui. To jest dobrem prawem, a nawet obowiązkiem prasy niemieckiej, ale równocześnie powinno to być wskazówką dla tych, którzy od Niemców nie mogą się niczego spodziewać. Omawiając stanowisko Niemców w Genui, pisze »Neue Freie Presse« w artykule wstępnym, że »Niemcy postąpili dzielnie, z ową energją, która miała w sobie łoskot pobudki, zagranej na trąbie, siłę, która musi spowodować zamieszanie«. A potem jest mowa o usiłowaniach, ażeby Niemców »oszukać«, o »komedjanckim« postępku jeneralnego sekretarza konferencji z powodu noty do Niemiec, o długiem czekaniu na wyniki konferencji, tak bardzo zachwalanej przez Lloyd Georgea. A dla osłodzenia tej gorzkiej pigułki wypowiada wymieniony dziennik nadzieję, że jednak konferencja może przynieść dobre owoce.

»Niemcy — powiada »Neue Freie Presse« — potrzebują konferencji jako wstępu do swojego wyzwolenia. Już dzisiaj muszą Niemcy poczynić przygotowania do drugiej konferencji, która nie będzie tak spętana i zakneblowana jak obecna«. A potem wylicza wiedeński organ berlińskich nacjonalistów rozmaite grzechy konferencji i kończy następującym zwrotem: »Ten sukces Niemców jest oznaką, że świat nie znajduje się zupełnie pod zaklęciem Wersalu«.

Niemcy zaczynają w Genui odgrywać rolę, której im nikt nie pragnął przyznać. Wprosili się na konferencję, a dzisiaj chcą tam być włodarzami. Na szczęście maska spadła na czas z oblicza teutońskiego i Europa pomyśli o tem, ażeby — jak mówi przysłowie niemieckie — drzewa niemieckie nie wyrosły aż pod niebo. Mamy nadzieję, że triumf niemiecki jest przedwczesny.

Odpowiedź niemiecka

Genua, 21 kwietnia (PAT). Odpowiedź niemiecka, przesłana na ręce prezydenta delegacji włoskiej została opublikowana dziś o godz. 11 przed południem. Opiewa ona:

Panie Prezydencie! Na pismo, podpisane przez pana oraz przez przewodniczących delegacyj: francuskiej, angielskiej, japońskiej, belgijskiej, czechosłowackiej, polskiej, jugosłowiańskiej, rumuńskiej i portugalskiej z dnia 18 kwietnia br. mam zaszczyt odpowiedzieć co następuje:

Od szeregu lat **uznały Niemcy rosyjską republikę sowiecką,** jednakże konieczną była wymiana zdań między obu krajami co do skutków stanu wojennego, zanimby można było przystąpić do ponownego nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych. Rokowania, jakie w tej sprawie prowadzono, już przed wielu tygodniami postąpiły tak dalece naprzód, iż **możliwem się stało ich zakończenie.** Porozumienie z Rosją było z tego powodu szczególnie ważne dla Niemiec, ponieważ dawało możliwość **dojścia do stanu pokojowego** z jednem z wielkich państw, które uczestniczyły w wojnie, stanu pokojowego, który **wyklucza trwałe zadłużanie się i umożliwia odnowienie przyjaznych stosunków na nowych podstawach nie obciążonych przeszłością.**

Niemcy przyjechały do Genuy z serdecznem życzeniem **wspólnej pracy** z wszystkiemi narodami, celem odnowienia cierpiącego kontynentu europejskiego, na podstawie wzajemnego zaufania i zrozumienia trosk wszystkich uczestników. Propozycje programu londyńskiego **nie uwzględniły interesów niemieckich.** Podpisanie ich wywołałoby **przygniatające pretensje reparacyjne wobec Niemiec.** Szereg postanowień doprowadziłby do tego, że skutki postanowień carskich ustaw wojennych przygniotłyby swym ciężarem **wyłącznie Niemcy.**

Wielokrotnie zwracała uwagę delegacja niemiecka w swych rozmowach z delegatami państw zapraszających na te swoje poważne wątpliwości. **Nie odniosło to jednak skutku.**

Przeciwnie, delegacja niemiecka dowiedziała się, że mocarstwa zapraszające **wdrożyły rokowania z Rosją.** Informacje o tych rokowaniach wskazywały na to, że **zanosi się na porozumienie w krótkim czasie** i że uwzględnienie słusznych żądań niemieckich **nie jest przewidziane.** Delegacji niemieckiej nie pozostała wobec tego żadna wątpliwość, że wynika dla niej **konieczność bezpośredniej obrony swych własnych interesów,** gdyż inaczej popadłaby w położenie, że mogłaby stanąć w komisji wobec projektów, które mogłyby dla niej okazać się jako **nie do przyjęcia,** które w dodatku byłyby już ułożone **przez większość członków komisji.** Traktat z Rosją został z tego powodu podpisany w niedzielę wieczorem **w tekście ściśle zgodnym z projektem wypracowanym już przed tygodniami** i wkrótce potem opublikowany. Ten proceder wskazuje z całą dokładnością, że delegacja niemiecka obrała drogę rokowań z Rosją nie z braku poczucia wspólnoty, lecz **spowodowana koniecznością.**

Okazuje się również jasno, że delegacja niemiecka starała się **uniknąć w swem postępowaniu wszelkiego pozoru tajemniczości.** Odpowiadałoby to zupełnie życzeniom delegacji niemieckiej, gdyby na konferencji doszło do **ogólnego uregulowania zagadnienia rosyjskiego** (gdyby do tego ogólnego uregulowania mógł być włączony traktat niemiecko-rosyjski. Są ku temu pomyślne możliwości. Traktat nie narusza w niczem stosunku trzech mocarstw do Rosji. Jest on także we wszystkich swych postanowieniach owiany duchem idei, której urzeczywistnienie słusznie stawiane jest jako główny cel tej konferencji a mianowicie **idea definitywnego zamknięcia przeszłości i stworzenia podstaw dla wspólnej pokojowej odbudowy.**

Co do dalszego traktowania kwestji rosyjskiej na konferencji genueńskiej to uważa delegacja niemiecka za słuszne, aby uczestniczyła w naradach pierwszej komisji, nad sprawami które pozostają w związku z kwestjami uregulowanemi obecnie między Niemcami a Rosją, tylko wtedy, gdy jej współpraca okaże się pożądaną — natomiast interesuje się delegacja niemiecka wszelkiemi sprawami pierwszej komisji, które odnoszą się do punktów nie uregulowanych w traktacie niemiecko-rosyjskim. Delegacja niemiecka powitała z zadowoleniem rozwój obrad komisji i podzielając ducha solidarności i zaufania, jakie owiewają prace tej komisji, daleką jest od myśli usunięcia się od wspólnej pracy europejskiej. **Jest ona gotowa wziąć nadal udział w zadaniach,** jakie ma spełnić konferencja w Genui w duchu pojednania narodów i w duchu odbudowania dobrobytu na wschodzie i zachodzie.

Przyjm pan, panie prezydencie, wyrazy mego poważania.

(—) Wirth.

Odpowiedź rosyjska

Genua, 21 kwietnia (PAT). Delegacja rosyjska przesłała mocarstwom sprzymierzonym notę, w odpowiedzi na ich propozycje. Nota rosyjska streszcza się w następujących punktach:

1. Długi wojenne oraz należności z tytułu procentów, jak również procenty odroczone od wszystkich długów, **winny być zredukowane.**

2. Rosji będzie udzielone odpowiednie poparcie finansowe, aby jej dopomóc do wyjścia z obecnej sytuacji ekonomicznej i to w czasie możliwie jak najkrótszym.

Rząd rosyjski gotów byłby przywrócić dawnym posiadaczom prawo używania majątków znacjonalizowanych lub zarekwirowanych. W wypadkach, w których to nie byłoby możliwe rząd rosyjski byłby gotów uznać pretensje uprawnione dawnych właścicieli bądź w drodze umowy zawartej bezpośrednio z nimi, bądź też na mocy układu, którego szczegóły byłyby omówione i przyjęte podczas obecnej konferencji.

Poparcie finansowe ze strony zagranicy jest niezbędne przy odbudowie ekonomicznej Rosji. Dopóki nie będzie widoków tej odbudowy — delegacja rosyjska nie widzi możności obciążania kraju długami, z których nie mógłby się wywiązać.

Rząd rosyjski nie mógłby wziąć na siebie jakichkolwiek zobowiązań z tytułu długów zaciągniętych przez swoich poprzedników, **dopóki nie będzie uprzednio uznany urzędownie de jure** przez mocarstwa interesowane.

Podkomisja pierwszej komisji, na wniosek przewodniczącego min. Schanzera, uchwaliła powołać podkomitet rzeczoznawców z 5 przedstawicieli państw zapraszających i dwóch z innych, któryby wraz z rzeczoznawcami rosyjskimi **wdrożył dyskusję nad powyższą odpowiedzią delegacji rosyjskiej.**

O uznanie polskiej granicy wschodniej

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Posłowie polscy w Paryżu i Londynie wymienili poglądy **między rządami francuskim i angielskim w sprawie uznania przez te rządy polskiej granicy wschodniej.** W tej samej sprawie konferował minister Skirmunt w Genui z ministrem Schanzerem.

SZYKANY SOWIETÓW.

Warszawa, 21 kwietnia (AW). »Kurjer Poranny« donosi, iż w kołach rządowych daje się zauważyć **niezadowolenie z powodu ujawnionej ponownie przez sowiety tendencji do zwłoki w realizacji traktatu pokojowego w Rydze.** Zarówno reewakuacja jak i repatrjacja **ulegają tym samym szykanom co przedtem.**

Powrót rządu z Wilna

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 10 rano powrócili do Warszawy z Wilna członkowie rządu z prezydentem ministrów Ponikowskim na czele. O godz. 5 popoł. rozpoczęło się **posiedzenie Rady ministrów,** które przeciągnęło się do późnej pory. Na porządku dziennym wśród szeregu spraw bieżących znajdowała się również **sprawa przesilenia na stanowisku ministra spraw wojskowych.**

Min. Sosnkowski podał się do dymisji

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Kierownik ministerstwa spraw wojskowych jen. **Sosnkowski** wniósł na ręce prezydenta ministrów **prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.** Rezygnacja jen. Sosnkowskiego **stoi w związku z konfliktem, jaki wynikł między nim a ministrem skarbu** w sprawie uposażenia osób wojskowych.

POSIEDZENIE SEJMU PO FERJACH.

Warszawa, 21 kwietnia (PAT). Pierwsze posiedzenie Sejmu po ferjach wielkanocnych odbędzie się **we wtorek dnia 26 bm.** Oprócz szeregu spraw mniejszego znaczenia rozważany będzie w pierwszym rzędzie **projekt ustawy o gminie wiejskiej.** Pozatem na porządek dzienny wejdzie **dyskusja nad expose prezydenta ministrów Ponikowskiego i ministra skarbu.**

POSIEDZENIE KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 21 kwietnia (AW). Posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej odbędzie się w dniu 25 bm. Dnia następnego komisja przystąpi **do rozpatrywania preliminarza budżetu na rok 1922.**

PROJEKT ORGANIZACJI POŻYCZEK WEWNĘTRZNYCH.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu opracowuje **projekt organizacji szeregu pożyczek wewnętrznych** na cele inwestycyjne. Przedewszystkiem chodzi tu o zdobycie funduszów na **rozwinięcie przemysłu budowlanego.**

STANOWISKO KONSULA POLSKIEGO W HAMBURGU.

Warszawa, 22 kwietnia (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu wyjeżdża do Hamburga w charakterze **konsula jeneralnego** i lustratora placówek konsularnych w zachodnich Niemczech p. Stanisław **Srokowski,** dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego ministerstwa spraw zagranicznych. Stanowisko jego w centrali obejmie p. Dzieduszycki.

Japończyk o Polsce

Kraków, 22 kwietnia.

Delegat japoński, podsekretarz Ligi Narodów w Genewie, profesor historji literatury w Tokio, p. Nitobe, zwiedzał niedawno Kraków i brał udział w uroczystem posiedzeniu Rady miejskiej, zagajonej wojskową misją francuską z jenerałem Henrysem na czele. Profesor Nitobe w liście do jednego z adjutantów jenerała Szeptyckiego, rotmistrza Puslowskiego, który oprowadzał go po Wawelu i pokazywał groby królewskie, zwracając uwagę na indywidualną doniosłość naszych królów i łączność między polskim kultem umarłych a rzeczywistem w Japonji, pisze, co następuje:

»Kochany Panie! Bez wątpienia jestem dobrym przewodnikiem, ale ponadto jeszcze krzewicielem pokojej kultury. Godziny, które mi Pan poświęcił, obudziły we mnie duże zainteresowanie dla naszej historji. Zawsze czułem pociąg do Polski, a choć mało wiedziałem o jej ciężkich przejściach, jednak wielkie imiona, świecące na kartach Waszych dziejów, od dziecka pobudzały mój zapał w tym kierunku. Angielskie tłumaczenie wierszy o Kościuszce poruszyło moje serce. Teraz dzięki Pańskim objaśnieniom, pełnym zapału, historyczne postacie Polski stały się mi tak bliskie, że odtąd będę czytał dzieje Waszego kraju z większem upodobaniem i odczuciem i śledził będę rozwój Waszego narodu z głębszem zrozumieniem.

Sądzę, kochany Panie, że jeżeli Ci się nie udało do reszty spolonizować Japończyka, przynajmniej tyle dokazałeś, że historja polska stała mu się równie żywą, jak dzieje własnej ojczyzny. — Dziękuję za przemiły czas, spędzony w Krakowie«.

Powrót zimy

Kraków, 22 kwietnia.

Wczoraj o świcie dojmujący chłód przebudził w sposób niezbyt miły tych wszystkich, którzy zaufali zbytnio potędze wiosny i zimowe kołdry zastąpili letniemi kocykami. Ten i ów nasuwał nakrycie aż pod szyję, inni, mniej wygodni a więcej ciekawi, spieszyli do okna, ażeby stwierdzić, co się dzieje na świecie. Otóż świat, jak na tę porę, na dzień 21 kwietnia, wyglądał niezwykle. Powietrze było zupełnie spokojne, tylko śnieg dużemi płatami padał gęsto i bielił ulice i dachy domów. Około godziny 5 rano miasto miało wygląd zupełnie zimowy, a opad śnieżny trwał w całej pełni. Trwało to godzinę jedną i drugą. Wróble, które zawsze witają wschodzący dzień hałaśliwym świergotem, siedziały cicho w swoich gniazdach, które mają z dawien dawna w otworach murów. Mimochodem należy uczynić uwagę, że wróble zupełnie dostosowały się do warunków życia wielkomiejskiego i gniazda swoje ścielą w tych murowych otworach, które po usunięciu rusztowań pozostają w murach różnych tam, gdzie belka rusztowania tkwiła w murze. Po usunięciu belki pozostaje w murze otwór, wolny od wszelkich podatków państwowych i miejskich, nie podlegający żadnej rekwizycji, ale też nieobjęty zupełnie żadnymi przepisami ustawy o ochronie lokatorów. Tam sobie wróble, nie meldując się w policji, a nawet nie pytając o pozwolenie właściciela kamienicy, wybierają pomieszkanie, które prawem spadku przechodzi z pokolenia na pokolenie. Obserwując duży mur o całym szeregu otworów, nawet można spostrzec, że żaden wróbel nie pomyli się co do swojego pomieszkania nawet w najszybszym locie. Poszanowanie cudzej własności jest przestrzegane skrupulatnie w republice wróbli i biada śmiałkowi, któryby chciał urządzić zajazd sąsiedzki na pomieszkanie sąsiada.

Otóż wróble wstrzymały się z koncertem porannym, natomiast gawrony z wielkim hałasem krążyły nad gniazdami, uwitemi wśród gałęzi drzew zasadzonych w ogrodzie Strzeleckim. Trzeba było prawdziwie pożywienia, a powłoka śniegu pokryła wszystko i niepodobna było porozumieć się o jakiś ochłap kuchenny.

Dla mieszkańców Krakowa po odsłonięciu okien niespodzianka była niezwykła nawet w tym roku, tak bardzo obfitującym w niespodzianki. Ten i ów odczuł już brak tego przechowania zimowego, a tu nagle w dniu 21 kwietnia padał śnieg od godziny 4 rano do godziny 8. Jeszcze o godzinie 10 przed południem na plantach zamiatacze usuwali śnieg z ławek.

Zaiste niezwykły rok. O podobnym roku pisał Mickiewicz w »Panu Tadeuszu«, a potem Sienkiewicz w »Potopie«. Były to lata niezwykłe, historyczne. Ale my już dosyć mieliśmy lat historycznych i teraz pożądamy lat zwykłych, pospolitych. Trzeba nam w porze pogody, a w porze deszczu, trzeba nam spokoju do pracy, trzeba nam dobrych zbiorów. Jeżeli pragniemy jakiej niezwykłości, to jedynie stokrotnych zbiorów. To nie jest chyba ani militaryzm, ani imperjalizm.

KRONIKA

Kraków, 22 kwietnia.

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU ROCZNICY KONSTYTUCJI TRZECIEGO MAJA. We czwartek, dnia 20 b. m., odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, dra Wielgusa, posiedzenie Komitetu obywatelskiego dla obchodu narodowego rocznicy Konstytucji 3-go Maja, na którem ustalono szczegółowy program obchodu.

W przeddzień obchodu 3-go Maja odbędą się we wszystkich szkołach poranki z odpowiedniemi prelekcjami, oraz wygłoszone zostaną odczyty, urządzone staraniem T. S. L. w dzielnicach przyległych. Wieczorem tego dnia o godzinie 8 capstrzyk muzyk wojskowych na Rynku głównym.

W dniu 3 maja b. r. o godzinie 6 rano po ulicach miasta pobudka muzyk wojskowych, a o godzinie 8 rano pobudka muzyk gimnazjalnych, młodzieży rękodzielniczej i młodzieży z miejskiego Zakładu dla bezdomnych chłopców. O godzinie 10 rano uroczysta msza polowa na Błoniach z udziałem wojskowości, młodzieży szkolnej, władz i publiczności. Po nabożeństwie wygłosi kazanie przewielebny ks. prof. Uniwersytetu dr Kutrzeba. Następnie odbędzie się defilada wojska i młodzieży szkolnej przed jeneralicją i władzami, poczem uformuje się pochód, który ulicami: Wolską, Straszewskiego, Dunajewskiego i Basztową ruszy pod pomnik Grunwaldzki, gdzie nastąpi przemówienie prezesa Akademji Umiejętności i jednego z posłów wileńskich. — Po południu odbędą się koncerty muzyk wojskowych w różnych częściach miasta, a wieczorem uroczyste przedstawienia w teatrach z okolicznościowemi przemówieniami.

Komitet zwraca się z gorącym apelem do właścicieli domów, aby dla uświetnienia uroczystości zechcieli w dniu 3 maja jak najokazalej przyozdobić swoje domy flagami narodowemi, nadto do wszystkich obywateli o ozdobienie okien nalepkami, wydanemi przez T. S. L.

REPREZENTACJA ZIEMI WILEŃSKIEJ W TEGOROCZNYM OBCHODZIE 3 MAJA. Jak się dowiadujemy, krakowski Komitet obchodu 3 Maja celem uświetnienia uroczystości wydelegował jednego ze swoich członków, by imieniem Komitetu zaprosił na krakowski obchód delegata byłego Sejmu ziemi wileńskiej.

GOŚCIE Z POSELSTW ZAGRANICZNYCH W KRAKOWIE. Przez ostatnie trzy dni bawili w Krakowie goście z poselstw zagranicznych, oprowadzani przez rotmistrza Pusłowskiego. — We wtorek odbyło się w pałacu pp. Janów Brandysów przyjęcie, na którem byli obecni: jenerał Dupont, major La Rocque z małżonką, Hugo Koehler, żona sekretarza amerykańskiego poselstwa p. Williamson, siostra sekretarza poselstwa włoskiego p. Casatti i siostra sekretarza poselstwa duńskiego p. Cuway. We środę podejmowali pp. Zdzisławowie Tarnowscy z Dzikowa małżonkę posła polskiego w Waszyngtonie Lubomirską, oraz hr. La Rocque.

KONFERENCJA W SPRAWIE ZWALCZANIA DROŻYZNY. Na życzenie ministra skarbu, Michalskiego, zwołał wczoraj wojewoda, dr Gałecki, konferencję w sprawie zwalczania wzrastającej z każdym dniem drożyzny. W konferencji wzięli udział wiceprezydent miasta dr Bobrowski, przedstawiciele organizacyj konsumentów i Związków zawodowych urzędniczych i robotniczych, naczelnik Urzędu walki z lichwą p. Frąckiewicz, oraz fachowi referenci województwa. — Dyskusja toczyła się na podstawie kwestjonarjusza ministra skarbu, obejmującego najważniejsze zasadnicze zagadnienia w dziedzinie zwalczania drożyzny, a w szczególności stosowania środków zapobiegawczych. W dniu dzisiejszym odbędzie się w biurze wojewody podobna konferencja przy udziale producentów rolniczych, przemysłowców, rękodzielników i kupców.

W DZISIEJSZYM NUMERZE NASZEGO PISMA na stronie 3 zamieszczamy nadesłany nam list otwarty Spółki Akc. »Pezet« Powszechne Zakłady Budowlane we Lwowie, do p. marszałka Trąmpczyńskiego.

DOROCZNY POPIS GIMNASTYCZNY Y. M. C. A. Z końcem kwietnia odbędą się trzy doroczne popisy gimnastyczne Y. M. C. A. w kinoteatrze Y. M. C. A., Zwierzyniecka 24, z których pierwszy w piątek 28 bm. o godz. 7'30 wieczór przeznaczony jest dla dorosłych, drugi w sobotę 29 bm. o godz. 5 po poł. dla młodzieży szkolnej, trzeci w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 7'30 wieczorem dla żołnierzy. Na bogaty program złożą się różnorodne ćwiczenia gimnastyczne, wolne, maczugami, laskami, tańce rytmiczne, piramidy oraz ćwiczenia rozrywkowe. Bilety wcześniej do nabycia u Fiszera, Rynek A-B.

LECZNICA POD WEZWANIEM ŚW. JÓZEFA W RABCE. Zgłoszenia ubogich dzieci skrofulicznych na tegoroczny sezon w kolonji rabczańskiej pod wezwaniem św. Józefa, przyjmuje dyrekcja szpitala św. Ludwika od dnia 25 kwietnia do 5 maja br., codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 12 w południe. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Wpisywać się mogą tylko dzieci z miasta Krakowa w wieku od lat 7 do 12. Za dzieci przyjęte do lecznicy pobraną będzie opłata na częściowe pokrycie kosztów utrzymania, której wysokość ustali »Krakowski Związek Kolonij«. Dzieci bardzo ubogie, przyjęte na kilka miejsc fundacyjnych, mogą być od tej opłaty uwolnione, pokryć jednak muszą koszta podróży.

OSTRZEŻENIE DLA PODRÓŻUJĄCYCH Z POZNANIA DO KRAKOWA przez Śląsk Górny ogłasza w »Kurjerze Poznańskim« jeden z podróżujących, p. E. J., który pisze pomiędzy innemi: Jadąc przez Górny Śląsk z Poznania do Krakowa i z powrotem, nie należy ze sobą wieźć żadnej broni ani amunicji, ponieważ wojska plebiscytowe włoskie wraz z asystą niemiecką, robią rewizję w wagonach transitowych przez Śląsk i konfiskują wszelką broń i amunicję, mimo to, że się ma pozwolenie władz polskich. Przed paru dniami spotkało i mnie to, mimo, że miałem pozwolenie na broń, odebrano mi rewolwer, i jak słyszałem od podróżnych w pociągu, spotkało to już niestety niejednego Polaka. Sądzę, że nie leży to w naszym interesie, aby Niemcy gromadziły tanim kosztem, bo drogą konfiskaty broń na Śląsk.

POŻARY. Wczoraj o godzinie 3 po poł. zawezwano straż pożarną do domu pod l. 25 przy ul. Grodzkiej, gdzie zajęła się podłoga pod piecem kuchennym. Straż po krótkiej akcji zlokalizowała ogień. Szkoda nieznaczna.

W trzy godziny później wyjechała straż pożarna na ul. św. Agnieszki, gdzie w piwnicy domu pod l. 9 zapaliła się słoma i nagromadzone paczki. Ogień wkrótce ugaszono.

NAPADY BANDYCKIE W OKOLICY KRAKOWA. Plaga bandytyzmu zaczyna przybierać znowu na sile. I tak w ubiegły czwartek do domostwa Józefa Rożka w Prusach pod Krakowem wtargnęło 3 opryszków uzbrojonych w rewolwery, rozkazując domownikom nie ruszać się z miejsca pod grozą śmierci. Rożkowie przerażeni siedzieli spokojnie, patrząc bezsilnie, jak opryszki plądrują całe mieszkanie. Bandyci zrabowali 50.000 marek, 600 koron austrjackich w srebrze, sznur korali, poczem strzelając w powietrze, zbiegli.

Drugi napad zdarzył się na drodze z Krzeszowic do Krakowa. Wczesnym rankiem zdążała drogą gromadka ludzi, a to Kozalja Frazyna z Brzezinki, Michał Woźniak, Jan Krawczyk z Kleszczowa i Michał Bogucki z Kochanowa. Nagle z rowu przydrożnego wypadło dwóch uzbrojonych w rewolwery mężczyzn i zastąpiło idącym drogę. Jeden z napastników kazał idącym wznieść ręce do góry, grożąc zastrzeleniem. Przerażeni wieśniacy uczynili zadość rozkazowi bandyty, a wtedy drugi opryszek zrewidował swoje ofiary, połów jednak był niewielki, gdyż tylko Krawczyk miał przy sobie 3000 mk., które mu zabrano. Wśród przekleństw, że natrafili na dziadów, bandyci odeszli do lasu, mierząc przez całą drogę z rewolwerów do przerażonych wieśniaków. Policja rozpoczęła pościg za sprawcami obydwóch napadów.

ŚWIĘTOKRADZTWO W ZABIERZOWIE. Do policji doniesiono, że przed kilku dniami do kościoła parafjalnego w Zabierzowie pod Krakowem dokonano śmiałego włamania. Świętokradcy zrabowali dwa srebrne kielichy, puszkę pozłacaną z komunikantami oraz srebrny krzyż łącznej wartości 300.000 mk. Stwierdzono, że kielichy skradzione zostały z zakrystji po rozbiciu szafki, a puszka metalowa i krzyż z głównego ołtarza. Za zbrodniarzami wdrożono pościg.

UCIECZKA Z DOMU RODZICIELSKIEGO. Organa policji na tutejszym dworcu osobowym przytrzymały wczoraj 10-letniego Romana Robutyńskiego rodem ze Lwowa, przybyłego pociągiem z Warszawy bez biletu jazdy. Chłopiec zeznał, że zbiegł z domu rodzicielskiego.

KRADZIEŻE. W ręce policji wpadł Izaak Glassman lat 18, poszukiwany za liczne kradzieże kieszonkowe. Między innemi skradł Glassman wraz z kilku wspólnikami dnia 12 bm. na placu Rybnym 10.000 marek na szkodę p. Eugenji Kornhauser.

Pod zarzutem kradzieży palta i kostjumu wartości 55.000 marek na szkodę p. Norberta Friesa, zamieszkałego przy ul. Długiej 10, aresztowano Katarzynę Kotrównę, lat 21, wyrobnicę.

Do policji doniósł p. Wincenty Drożkowiecki, że w jednym ze sklepów w Rynku głównym skradziono mu z palta skórzany portfel żółty z dokumentami i trzema tys. mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIECZÓR AUTORSKI K. A. CZYŻOWSKIEGO, autora zapowiedzianej przez teatr krakowski sztuki »Ulica dziwna«, odbędzie się przy osobistym współudziale autora jutro (niedziela) o godz. 8 wieczór w Związku literatów (Dom artystów, plac św. Ducha). Rozpocznie słowo wstępne prof. Ludwika Skoczylasa.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 23 bm. w kościele św. Piotra na sumie o godz. 10½ śpiewać będzie artystka opery K. Hofmanowa pieśni Saint-Saënsa, Moniuszki i Händla. O godz. 12 na mszy św. w tymsamym kościele prof. Wł. Kozłowski (skrzypce) i Z. Łakociński (organy) odegrają utwory Saint-Saënsa, Wieniawskiego, Vivaldiego i Schuberta.

POSTULATY ZDEMOBILIZOWANYCH OFICERÓW. Nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku oficerów W. P., zwolnionych z czynnej służby wojew. krakowskiego, odbędzie się w dniu 27 bm. o g. 7 w Kasynie oficerskiem, ul. Zyblikiewicza 1. Na zgromadzeniu omawiane będą postulaty zdemobilizowanych oficerów.

Z kraju i ze świata

WYJAZD MINISTRA MICHALSKIEGO DO LWOWA. Z Warszawy telefonują nam: Minister skarbu Michalski wyjeżdża w dniu dzisiejszym do Lwowa. Pobyt jego we Lwowie potrwa dwa dni.

STANOWISKO NADZWYCZ. KOMISARZA DLA WALKI Z DROŻYZNĄ. Z Warszawy telefonują nam: W pismach porannych ukazała się wczoraj wiadomość że dr Schleicher odmówił przyjęcia obowiązków nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną.

Jak się dowiaduje »Kurjer« z kół miarodajnych ministerstwa skarbu, nikt dotychczas oficjalnie p. Schleicherowi objęcia tego stanowiska nie proponował.

PRZYGOTOWANIE WOJSKOWE MŁODZIEŻY. Ministerstwo oświaty ogłosiło w dzienniku urzędowym okólnik do kuratorjów szkół w sprawie przygotowania wojskowego młodzieży. W myśl okólnika młodzież będzie ćwiczona w szkolnych drużynach harcerskich względnie bataljonach konnych, pozostających pod kierownictwem fachowych instruktorów. Wszystkie inne organizacje społeczne jak drużyny strzeleckie, Sokół i tak dalej, będą przeznaczone wyłącznie dla młodzieży pozaszkolnej.

PODWYŻKA PENSYJ DLA AKTORÓW WARSZAWSKICH. Pisma warszawskie donoszą: Magistrat postanowił upoważnić generalnego dyrektora teatrów miejskich do podwyższenia od 1 kwietnia br. o 32% dotychczasowych wynagrodzeń dyrektorów, artystów, zespołów artystycznych oraz personalu artystyczno-administracyjnego teatrów miejskich.

ZMIANA DYREKCJI W TEATRZE ROZMAITOŚCI. Z Warszawy donoszą, że dyrektor teatru Rozmaitości p. Michał Tarasiewicz zawiadomił dyrektora generalnego, że z powodu nadwątlonego zdrowia nie będzie od sezonu przyszłego prowadził teatru Rozmaitości. Od nowego sezonu dyrekcję teatru Rozmaitości ma, wedle informacyj »Kurj. Pol.«, objąć p. Ludwik Solski.

WARSZAWSKA STACJA TELEGRAFICZNA państwowa połączoną została bezpośrednim przewodem z Katowicami dla wymiany korespondencji telegraficznej.

NA POLITECHNICE W GDAŃSKU rozpoczyna się dnia 26 kwietnia br. semestr letni. Zapisy na semestr ten trwają od 1 kwietnia do 30 kwietnia. Ustrój politechniki pozwala rozpoczynać studja zarówno od zimowego, jak i od letniego semestru bez straty żadnego semestru. Gdańska politechnika posiada 6 wydziałów: 1) Architektura; 2) Inżynierja budowlana (lądowa i wodna); 3) Budowa maszyn i elektrotechnika; 4) Budowa okrętów i ich maszyn; 5) Chemja; 6) Wydział ogólny (skrót nauk uniwersyteckich: matematyka, mechanika, fizyka, ekonomja, prawo, języki, historja). Politechnika w Gdańsku wybudowana w 1904 roku, uchodziła w Niemczech za jedną z najlepszych dzięki bardzo dobremu zespołowi sił profesorskich, doskonałym urządzeniom technicznym oraz najnowszego typu laboratorjów i gabinetów. Wielki nacisk położony jest na stronę praktyczną wykształcenia, na wyrobienie wykwalifikowanego praktycznie fachowca. Studja w politechnice studenci uzupełniają na praktykach w miejscowych fabrykach i wielkich dokach, postawionych na najbardziej nowoczesnej stopie. W układach polsko-gdańskich przyznano studentom Polakom tesame prawa co Gdańszczanom; tym sposobem mają Polacy możność w politechnice gdańskiej poznawać niesłychanie wysoko postawioną technikę niemiecką.

Koszta utrzymania są obecnie znacznie niższe niż w Warszawie czy Lwowie, a i na przyszłość, dzięki stabilizacji marki polskiej i zniesienia granicy celnej polsko-gdańskiej, nie mogą być nigdy większe niż w kraju.

Utworzona w tym roku »Bratnia Pomoc« studentów Polaków politechniki gdańskiej posiada własny Dom akademicki, gdzie za opłatą 100 marek niemieckich miesięcznie można otrzymać mieszkanie z opałem, światłem i ranną kawą. Niezamożnym studentom »Bratnia Pomoc« udziela stypendjów. Wszelkich bliższych informacyj co do warunków studjów w Gdańsku zasięgnąć można pod adresem: »Danzig-Langfuhr, Technische Hochschule, Verbindung der Polnischen Studentenschaft »Bratnia Pomoc«.

PO ZGONIE PREZESA TOW. KRED. ZIEMSKIEGO. Ze Lwowa donoszą. W T. K. Z. trwać będzie interregnum do końca lutego 1923. Funkcje prezesa spełniać będzie wiceprezes p. Przybysławski aż do przeprowadzenia nowych wyborów, które w tym roku nie odbędą się ze względów oszczędnościowych, gdyż zwołanie do Lwowa walnego zgromadzenia delegatów T. K. Z. kosztowałoby dwa miljony marek.

ZAPIS NA CELE OŚWIATOWE. Śp. Leontyna Kocińska, nauczycielka w Dawidowie, zmarła we Lwowie dnia 26 marca 1922, zapisała testamentem cały swój majątek na cele oświatowe T. S. L. Spadek składa się z domu murowanego z ogrodem w Dawidowie oraz urządzenia domowego. Spadek użyty być ma, w myśl życzenia testatorki, na założenie i utrzymanie ochronki dla dzieci polskich im. Antoniego i Marji Durskich.

POŻAR KOŚCIOŁA Z 16 WIEKU. We wsi Łubno pod Brzozowem spłonął starożytny kościół, zabytek z XVI wieku. Cały kościół był zbudowany z drzewa modrzewiowego i spłonął do szczętu. Ratunek był niemożliwy, gdyż pożar wybuchł wewnątrz kościoła i zanim ogień spostrzeżono, płomienie objęły całą nawę. Spaliły się także wszystkie aparaty kościelne, miljonowej wartości.

ORGJE BANDYTYZMU NA PROWINCJI. W Hołodówce pow. Rohatyn dostał się w nocy do mieszkania dzierżawcy młyna Furmana Herscha, bandyta uczerniony sadzą, zbudził śpiącego pod oknem Jakóba Starcka, lat 15 i polecił mu zbudzić »starych«. Chłopak zbudził. Po chwili ukazała się Furmanowa, podbiegła do okna z krzykiem o pomoc. Bandyta strzelił do niej z tyłu i położył trupem na miejscu. Następnie udał się do Furmana, wziął 20.000 mk z jego rąk i zbiegł. W związku z morderstwem aresztowano Wasyla Błahija.

W Dukli pow. Krosno wtargnęło 5 bandytów do mieszkania Abrahama Wallacha, skąd zrabowali rzeczy z gotówką ogólnej wartości 1,200.000 mk.

POŻAR OKRĘTU W GDAŃSKU. W sobotę na okręcie niemieckim »Kaiser« w Gdańsku wybuchł wielki pożar. Ładunek okrętu składał się z mąki, saletry i materjałów garbarskich. Robotnicy, zajęci wyładowywaniem ładunków, opuścili w popłochu okręt. Szkody znaczne.

ZANIK WARTOŚCI RUBLA SOWIECKIEGO. Jak z Ukrainy sowieckiej do dzienników lwowskich donoszą, na Ukrainie sowieckiej znaczenie rubla sowieckiego spadło do zera. Ludność rubli sowieckich nigdzie nie bierze. Walor mają tylko marki polskie, nadto ruble mikołajewskie, denikińskie i nawet hrywny ukraińskie. Za tysiąc marek otrzymuje się obecnie wymienną sumę przeszło miljon rubli sowieckich, za carską 100-rublówkę »kataryńkę« do 70.000 rubli sowieckich, ba, nawet hrywny ukr., mianowicie tysiączki oblicza się na 30.000 rubli sow. Kaczka na targu kosztuje 2 miljony rubli sow., gęś 4 miljony, funt masła 1 miljon, 1 (jeden) ziemniak 10 tysięcy rubli. Lecz nawet do tych miljonów i tysięcy nikt się nie kwapi, a żywność mieniają chłopi za... meble, fortepiany itp.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH. W Szczecinie wybuchł dnia 21 bm. strajk robotników okrętowych i transportowych, którzy domagają się podwyżki płac do 225 marek dziennie, z dodatkiem 250 marek za szychtę. Pracodawcy gotowi są ofiarować 200 marek dziennie. Również w Kołobrzegu wybuchł strajk robotników transportowych na tym samym podłożu.

TROCKI WYBIERA SIĘ NA KURACJĘ DO CZECH. Wedle doniesienia »Daily Telegraph« z Kopenhagi, Trocki zamierza udać się na kurację do jednej z miejscowości kuracyjnych w Czechosłowacji.

STAN ZDROWIA KAPPA. »Voss. Ztg.« donosi, że w stanie zdrowia Kappa nastąpiło pogorszenie i operacja narośli koło oka stała się konieczną.

WYBUCH AMUNICJI. Z Boulogne donoszą 21 bm.: W obozie angielskim nastąpił wybuch amunicji. Trzy osoby poniosły śmierć.

WYPADEK LORDA CHURCHILLA. Z Londynu donoszą: Churchill spadł wczoraj z konia i doznał poważnych kontuzyj.

GWAŁTOWNE NAWAŁNICE I WICHRY NA ATLANTYKU spowodowały znaczne straty w okrętach i materjale. Z portów angielskich donoszą o licznych uszkodzeniach statków i bark.

ZMARLI.

— Bohdan Kutyłowski, literat i publicysta, były redaktor »Kraju« i »Słowa«, ostatnio radca prokuratorji generalnej, wybitny i czynny działacz polityczny, zmarł w Warszawie dnia 15 bm. przeżywszy lat 59.

† MICHAŁ DZIEWOŃSKI, st. radca sądu okręgowego w Rzeszowie, zmarł w dniu 11-go kwietnia 1922 roku. 2214

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2373 Dwór i urzędnicy, probostwo, szkoła, poczta, aptoka i policja państw. w Grębowie koło Tarnobrzega; 2374 tą VIII Szkoła powsz. Poznań; 2375-tą I i II Szkoła powsz. Poznań; 2376-tą X i XI Szkoła powsz. Poznań; 2377 Zakład leczn. szkolny inwalid. wojen. we Lwowie; 2378 Polsk. Tow. gimn. »Sokół« w Drohobyczu; 2379 Członkowie lwowsk. zarządu Związku okręg. T. S. L. ku czci swego długoletniego przewodniczącego dra Ernesta Adama, powołanego na prezesa Zarządu głównego T. S. L. Lwów w kwietniu 1922 — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem Ks. Kasprzycki, proboszcz w Grybowie złożył na cele odbudowy Zamku 5942 mk., a Inwalidzi zakł. leczn. woj. we Lwowie 1200 mk.

PROF. DR KORCZYŃSKI stwierdził po klinicznem wypróbowaniu, że tabletki »VITA« zastępują drogie, obce wody mineralne. Do nabycia w aptekach, drogueriach i składach aptecznych.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premjera atrakcyjnej nowości Jerzego Kaisera pt. »Gaz«. Role główne kreują pp. Białkowski, Krasnowiecki, Miarczyński, Szymański na czele z p. Adwentowiczem w nowej kreacji »syna miljardera«, usiłującego stworzyć nowe życie na gruzach dzisiejszej cywilizacji. W akcie IV występuje stylizowany tłum, grający ważną rolę w sztuce. »Gaz« powtórzony będzie przez cały tydzień. Jutro po południu po raz 17 bajka K. H. Rostworowskiego »Straszne dzieci«, która po tem przedstawieniu ze względów technicznych schodzi z afisza tego sezonu.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 22 bm. wystawia nasz teatr perłę operetek K. Milloeckera »Gasparone« w nowej inscenizacji. Reżyserję prowadzi p. Lelewicz, który również wykona jedną z głównych ról. Partję księcia Ermini odśpiewa p. Stępniowski, bohaterski tenor naszej opery. Z całego zespołu biorącego udział w tej operetce wymienić należy p. Schup-Skrzyszowską, M. Korabiankę, A. Zimajerową, E. Minowicza w interesującej roli oberżysty »Benozza«, Rewskiego oraz Biegalskiego w rolach głównych. Tańce i ewolucje pomysłu p. Cesarskiego z udziałem całego baletu. Batutę dzierżyć będzie p. Barański. W niedzielę po poł. »Halka« z pp. Jaworzyńską, Jastrzębską, Jachnem, Ostrowskim i Mazankiem w partjach głównych, wieczorem o godz. 7½ po raz drugi »Gasparone«.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Wilkołak« grany będzie codziennie do wtorku. Dziś po poł. po cenach 70% zniżonych po raz 17 »Morphium« z pp. Malicką i Węgierko w rolach głównych.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Premjera »Nitouche« odbędzie się dziś w sobotę. »Nitouche« cieszyła się zawsze i wszędzie na wszystkich scenach wielkiem powodzeniem. Po raz pierwszy wystąpi w »Nitouche« nowo pozyskany komik J. Winiaszkiewicz, który równocześnie reżyseruje tę operetkę. Wielkie zainteresowanie budzą zapowiedziane na przyszły tydzień występy głośnej szwedzkiej divy operetkowej Elny Gistedt, którą dyrekcja »Nowości« pozyskała na 3 występy. Elna Gistedt, która występowała kilkakrotnie w Warszawie, zdobyła tam wielki sukces, jako jedna z najświetniejszych artystek operetkowych.

KONCERT HERMANA JADLOWKERA, słynnego tenora, odbędzie się nieodwołalnie dziś w sobotę 22 bm. w Starym Teatrze w imprezie Krak. Biura Konc. E. Bujański. Nieliczne bilety od 1300 mk. wzwyż są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8 oraz od g. 6 wieczór przy kasie w Starym Teatrze.

WIKTORJA KAWECKA, sławna primadonna teatrów warszawskich, wystąpi u nas po raz pierwszy we wtorek 25 bm. W koncercie znakomitej śpiewaczki współdziałają artyści tej miary, co Konstanty Kruglowski i prof. Pietrowski. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

KONCERT KWARTETU KOLBE zostaje przesunięty na termin późniejszy z powodu zaangażowania artystek na tournée w Holandji, skąd powrócić mogą dopiero z początkiem maja. Nowa data ogłoszoną będzie niebawem. Bilety zachowują ważność.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 22 bm.: »Gaz«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Straszne dzieci«; wieczorem »Gaz«.
Poniedziałek, 24 bm.: »Gaz«.
Wtorek, 25 bm.: »Gaz«.
Środa, 26 bm.: »Gaz«.
Czwartek, 27 bm.: »Gaz«.
Piątek, 28 bm.: »Gaz«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Sobota, 22 bm.: »Gasparone«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Halka«; wieczorem »Gasparone«.

TEATR »BAGATELA«:

Sobota, 22 bm. po poł.: »Morphium«; wieczorem »Wilkołak«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 22 bm.: »Nitouche«.

TEATR MARJONETEK
(Plac Matejki 5).

Codziennie »Pan Twardowski« czyli »Hulaj dusza bez kontusza«, baśń w 6 obrazach.

† Eugenjusz Małaczewski

Z grona młodych przedstawicieli najnowszej beletrystyki polskiej śmierć zabrała jednego z najbardziej utalentowanych i najpiękniejsze na przyszłość rokujących nadzieje. Jak z Zakopanego donoszą, w dniu 19 bm. zmarł tam Eugenjusz Korwin Małaczewski, powieściopisarz i poeta, którego utwór p. t. »Koń na wzgórzu«, osnuty na reminiscencjach i wspomnieniach kampanji polskiej oddziału armji Hallera na Murmaniu, zaliczony został przez krytykę do najcelniejszych utworów beletrystycznych, jakie się w ubiegłym roku pojawiły. Poza tem Małaczewski umieszczał w pismach warszawskich utwory poetyckie, nacechowane głębokiem napięciem myślowem i wysokim artyzmem słowa.

Śp. Eugenjusz Małaczewski służył w czasie wojny w armji jen. Hallera jako porucznik w oddziale Murmańskim, którego dzieje opisał w szeregu barwnych szkiców na łamach »Tygodnika Ilustrowanego«. Ze szkiców tych największym wdziękiem słowa i siłą obrazowania zwróciła na siebie uwagę opowiadanie o »Baśce murmańskiej«, które odrazu zwróciło uwagę na niepospolity talent autora. Z powodu złego stanu zdrowia zwolniony z armji, wyjechał przed kilku miesiącami na kurację do Zakopanego, gdzie zgasł w kwiecie wieku, licząc lat zaledwie 26.

Piśmiennictwo polskie traci w Zmarłym jednego z najbardziej obiecujących pisarzy najmłodszej generacji, po którym literatura miała prawo wiele się spodziewać.

Z sali sądowej

Kraków, 22 kwietnia.

WYROK NA SZAJKĘ BANDYTÓW Z CHRZANOWSKIEGO.

W drugim dniu rozprawy przed trybunałem doraźnym w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przeciw szajce bandytów chrzanowskich wprowadzono na salę czwartego członka tej szajki, Jana Grzegorzkiewicza, lat 21, przeciw któremu prokurator Michałowski rozszerza akt oskarżenia i dołącza jego sprawę do reszty oskarżonych.

Jan Grzegorzkiewicz oskarżony jest o to, iż razem z Rysiem i bratem swoim Pawłem dokonał napadu na kupców Habermana i Goldsteina dnia 14 marca. Oskarżony wypiera się udziału w tym napadzie, Ryś opisuje dokładnie napad i rolę, jaką spełnił podczas tego napadu Jan Grzegorzkiewicz.

Następnie przesłuchano dalszych świadków.

Świadek Dawid Haberman zeznaje, że koło Libiąża napadło na niego i Goldsteina 5 bandytów, którzy zrabowali mu pieniądze. Świadek, jako sprawców tego napadu, rozpoznał Grzegorzkiewicza i Rysia.

Świadek Goldstein i woźnica Ignacy Grudzień, który wiózł świadków, wskazuje, że w rabunku brał udział także Paluch. Świadek Peretz Kleinberger opisuje napad rabunkowy, jakiego dopuszczono się na nim, gdy szedł z Chrzanowa do Płaz. W napadzie tym brało udział 4 bandytów, którzy zrabowali Kleinbergerowi 1.000 Mkp. — Świadek rozpoznaje, jako uczestników tego napadu, Rysia i Pawła Grzegorzkiewicza.

Następnie przesłuchano kupca Bachnera, któremu bandyci zrabowali 180.000 Mkp. Bachner rozpoznał stanowczo Pawła Grzegorzkiewicza.

Po zeznaniach świadków, nastąpiły wywody i przemówienia prokuratora i obrońców, poczem trybunał udał się na naradę. O godzinie 12 przewodniczący trybunału ogłosił wyrok, uznający wszystkich oskarżonych winnymi zarzuconych im zbrodni i skazujący: Pawła Grzegorzkiewicza na karę śmierci przez rozstrzelanie, zaś Jana Grzegorzkiewicza, Augustyna Palucha i Jana Rysia, każdego na 20 lat ciężkiego więzienia.

Bezpośrednio po odczytaniu wyroku obrońca Grzegorzkiewicza, dr Meller, odniósł się drogą telefoniczną do Warszawy z prośbą o ułaskawienie skazanego. Trybunał na telefoniczne zapytanie ministra sprawiedliwości podał Grzegorzkiewicza do łaski Naczelnika państwa. Po godzinie kwadrans na trzecią po południu nadeszła telefoniczna odpowiedź, że Naczelnik państwa, bawiący w Wilnie, ułaskawił Pawła Grzegorzkiewicza i polecił przesłać sobie akta procesu do Warszawy.

WZNOWIENIE SPRAWY FAŁSZERSTWA KORON CZESKICH.

Dnia 24 maja 1921 roku zapadł w sądzie okręgowym karnym w Krakowie wyrok, na podstawie którego fałszerze 100-koronówek czeskich skazani zostali na następujące kary:

Marjan Kotarba na 10 lat, Wiktor Bromowicz na 10 lat (zmarł w więzieniu przed miesiącem), Miłosław Pruša na 7 i pół roku, dr Marek Dröhlich na 6 lat, Maurycy Goldfinger na 6 lat, Maurycy Schenker za oszustwo na 1 i pół roku i Feiwel Band na 1 i pół roku więzienia.

Sąd najwyższy w Warszawie zniósł wyrok jedynie co do Dröhlicha i polecił wznowić jego rozprawę.

Wczoraj więc przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się ponowna rozprawa przeciw drowi Dröhlichowi. — Trybunałowi przewodniczy s. s. o. dr Jendei, wotują s. s. o. Federowicz i s. s. o. Kraus. Oskarża prokurator Sozański, bronią oskarżonego: adwokat prof dr Reinhold i adwokat dr Goldblatt.

Na początku rozprawy postawiła obrona wniosek o wyłączenie, względnie wykluczenie trybunału, ponieważ członkowie tego trybunału uczestniczyli przy rozprawie pierwszej, a obecna rozprawa została ponowiona wskutek przychylenia się sądu najwyższego do zażalenia nieważności.

Przewodniczący zarządził przerwę i zażądał decyzji prezesa sądu. Prezes sądu, Pelc, odmówił wnioskowi obrony, ponieważ jest to tylko wznowienie postępowania karnego, przy którem sędzia pierwszej instancji ma prawo orzekać o winie oskarżonego. W powyższym wypadku sędziowie obecnego trybunału nie są wykluczeni od zasiadania w trybunale przy tej rozprawie, ponieważ orzekają tylko o karze, a przysięgli orzekają o winie.

Następnie przystąpiono do odczytania aktu sprawy.

Dr Marek Dröhlich, lat 38, kandydat adwokacki, oskarżony jest o to, że od listopada 1919 do marca 1920 roku w Krakowie dostarczał dla Kotarby, Bromowicza i Pruši papieru, matryc i prasy na podrabianie fałszywych 100-koronówek czeskich, oraz, że w Krakowie, Małopolsce i Czechach podrobione czecho-słowackie banknoty puszczał w obieg w porozumieniu z resztą wymienionych.

Wedle aktu oskarżenia, wywiadowca urzędu walki z lichwą w Białej, Juljusz Tentzel, dowiedział się w marcu 1920 roku, że niejaki Band posiada fałszywe 100-koronówki czecho-słowackie. Podczas rewizji wykryto w mieszkaniu Banda 303 sztuk czeskich banknotów 100-koronowych, które, jak się później okazało, były fałszywe.

Niezależnie od tego odkrycia, policja krakowska wyśledziła fabrykę tych falsyfikatów, oraz ujęła fałszerzy. Podczas aresztowania Kotarby zastano w jego mieszkaniu także dra Marka Dröhlicha, który tłumaczył się, że przybył do Kotarby po aparat fotograficzny, jaki mu na sprzedaż ofiarował Kotarba. Dröhlicha puszczono wtedy na wolną stopę, a dopiero w czasie dalszego śledztwa Kotarba przyznał, że w ostatnich tygodniach przed aresztowaniem wręczył drowi Dröhlichowi 200 sztuk falsyfikatów. Dnia 23 marca ujęto dra Dröhlicha na podstawie doniesienia policji wiedeńskiej, że niejaki Gus i Burger puszczali w obieg z drem Dröhlichem fałszywe banknoty czeskie. Dröhlich wyparł się wszystkiego i zaprzeczył, jakoby jeździł do Wiednia, twierdził tylko, że z początkiem listopada 1919 roku był

w Wiedniu trzy tygodnie. Znaleziono jednak w czasie rewizji u dra Dröhlicha list, z którego wynika, że był on w Pradze z Gutem i Bürgerem i w tę sprawę istotnie był wplątany. Kotarba w śledztwie zeznał, że dr Dröhlich, oraz skazany Goldfinger byli razem w Wiedniu wówczas, kiedy Goldfinger z polecenia Kotarby zamierzał zakupić tam maszynę litograficzną. — Wkońcu akt oskarżenia stwierdza na podstawie całego szeregu faktów, że wszyscy wspólwinni, oraz dr Dröhlich znajdowali się w najściślejszem porozumieniu i falsyfikaty świadomie w obieg puszczali.

Na wczorajszej rozprawie po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano oskarżonego Dröhlicha, który nie przyznaje się do zarzuconych mu czynów. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj. Rozprawa potrwa pięć dni.

DELEGACJE U NACZELNIKA PAŃSTWA. Wilno, 21 kwietnia (PAT). Dzisiaj o godz. 12 Naczelnik państwa przyjął **delegację instytucyj społecznych, samorządowych i oświatowych**, a równocześnie przedstawili się Naczelnikowi **członkowie komisji rządzącej i wojskowości.** Wartę honorową przy wodzu naczelnym podczas wszystkich uroczystości pełnił pluton lawcerzy wileńskich.

WRĘCZENIE NACZELNIKOWI PAŃSTWA DYPLOMU OBYWATELA HONOROWEGO WILNA.

Wilno, 20 kwietnia (PAT). Podczas dzisiejszych uroczystości prezydent miasta Bańkowski wręczył Naczelnikowi państwa **dyplom obywatelstwa honorowego miasta Wilna.**

Różne wiadomości polityczne

O OTWARCIE KONSULATU RUMUŃSKIEGO WE LWOWIE. Lwowska »Gazeta Wieczorna« donosi, że województwo stanisławowskie odniosło się do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie w sprawie jak najrychlejszego otwarcia konsulatu rumuńskiego we Lwowie.

ZWOŁANIE KONGRESU KOMUNISTYCZNEJ MIĘDZYNARODÓWKI. »Rote Fahne« donosi, że egzekutywa komunistycznej międzynarodówki przyjęła układ, zawarty na konferencji berlińskiej i zamianowała delegację do komisji organizacyjnej celem zwołania kongresu. W piśmie do egzekutywy II-ej i wiedeńskiej międzynarodówki żąda egzekutywa komunistyczna natychmiastowego zwołania kongresu celem zajęcia stanowiska wobec sytuacji wytworzonej w Genui, w szczególności w stosunku do Niemiec.

JENERAŁ SIEMIONOW wypuszczony został przez władze nowojorskie na wolność, gdyż jeden z jego przyjaciół złożył za niego kaucję 25.000 dolarów.

Dział ekonomiczny

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA PRZEKAZY POCZTOWE. (Warszawa, 20 kwietnia). Minister poczt i telegrafów wydał rozporządzenie w sprawie podwyższenia opłat za przekazy pocztowe i telegraficzne w obrocie wewnętrznym. W myśl tego rozporządzenia z dnia 16 kwietnia b. r. dopuszczone są w obrocie wewnętrznym Rzeczypospolitej: 1) przekazy pocztowe i telegraficzne do kwoty 50.000 Mkp. na jeden przekaz; 2) obciążenie przesyłki listowej, paczki lub listu wartościowego pobraniem do kwoty 50.000 Mkp.; 3) deklarowanie wartości prywatnej paczki lub listu wartościowego do 50.000 Mkp.

Opłata pocztowa za przekazy pocztowe wynosi: Do 500 Mkp. 10 Mkp.; ponad 500 do 1.000 Mkp. 15 Mkp.; ponad 1.000 do 2.500 Mkp. 30 Mkp.; ponad 2.500 do 5.000 Mkp. 50 Mkp.; ponad 5.000 do 10.000 Mkp. 100 Mkp.; ponad 10.000 do 15.000 Mkp. 125 Mkp.; ponad 15.000 do 20.000 Mkp. 170 Mkp.; ponad 20.000 do 25.000 Mkp. 200 Mkp.; ponad 25.000 do 30.000 Mkp. 230 Mkp.; ponad 30.000 do 35.000 Mkp. 260 Mkp.; ponad 35.000 do 40.000 Mkp. 290 Mkp.; ponad 40.000 do 45.000 Mkp. 320 Mkp.; ponad 45.000 do 50.000 Mkp. 350 Mkp.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 11-go kwietnia b. r.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym usposobienie nie wykazuje żadnej zmiany. Przekazami na Berlin, Wiedeń i Pragę robiono po kursie niezmienionym.

Również sytuacja w dziale akcyj przemysłowych nie doznała poprawy. Większe zainteresowanie dla »Zieleniewskiego« i »Chodorowa«. Z akcyj bankowych w obrotach Hipoteczny i Małopolski, papiery procentowe bez ruchu.

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 21 kwietnia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	825'—	875'—
Transakcja		850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Transakcja	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	550'—	600'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	700'—
Transakcja	660'—	675'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
»Polski Glob«	750'—	850'—
Transakcja		800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	6400'—	6700'—
Transakcja	6500'—	6625'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań	2400'—	2500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1400'—
Transakcja	1300'—	1375'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1900'—	2000'—
Zakłady amun. »Pocisk«	750'—	850'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6100'—	6300'—
Transakcja	6150'—	6200'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6000'—	6300'—
Transakcja	6100'—	6250'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5800'—	6200'—
Polska Nafta	2025'—	2125'—
»Oikos«	5600'—	6000'—
Transakcja		5900'—
»Pezet« powsz. zakł. bud	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« zjedn. fabr przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4500'—	5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3400'—	3600'—
Transakcja	3450'—	3500'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3750'—	3900'—	3750'—	3900'—
Dolary kanad.	3550'—	3700'—	3550 —	3700'—
Franki francuskie	345'—	355'—	355'—	365'—
Franki belgijskie	315'—	330'—	325'—	335'—
Franki szwajc.	740'—	760'—	740'—	760'—
Funty szterl.	16700'—	17200'—	16700'—	17300'—
Marki niemieckie	13'50	14'—	13'50	14'—
Transakcja			13'70	13'75
Korony austr.	0'49	0'51	0'49	0'51
Transakcja				0'50½
Korony czeskie	74'—	76'—	74'50	76'50
Transakcja			76'—	75'75
Korony węgierskie	4'75	5'—	4'75	5'—
Lei rumuńskie	23'—	25'—	24'—	26'—
Liry włoskie	195'—	215'—	195'—	215'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (21 kwietnia). Dolary Stanów Zjedn. trans. 3845—3862½—3830, sprzedaż 3850, kupno 3810, marki niemieckie trans. 13'60. Czeki Gdańsk trans. 13'30—13'65—13'60, sprzedaż 13'80, kupno 13'40. Belgia trans. 328, sprzedaż 330, kupno 326. Berlin trans. 13'30—13'80—13'60, sprzedaż 13'80, kupno 13'40. Londyn trans. 16.925—17.000—17.050, sprzedaż 17.150, kupno 16.950. Nowy York trans. 3850—3835, sprzedaż 3855, kupno 3815, Paryż trans. 357'50—359—359'50, sprzedaż 360, kupno 350, dolary drobne trans. —, sprzedaż 3835, kupno 3795, Praga trans. 76—75, Szwajcarja sprzedaż 752, kupno 744, Wiedeń trans. 50'50, sprzedaż 50'50, kupno 49'50.

Oblig. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 275, sprzedaż 277, kupno 273, za 100 marek trans. 60—60'75—62'25, sprzedaż 61'50, kupno 59'50, 5% Warszawy sprzedaż 297, kupno 293.

Akcje: Bank handlowy 4515—4550, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3350—3450, 6 emisja 3200—3300, Bank zjedn. ziem polsk. 1625, Warsz. Tow. fabr. cukru 203.750—204.650, Firley 1050, Drzewny przemysł i handel 1700. Warsz. Tow kopalń węgla i zakł. hutn. 30.500—29.250—30.000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3800—3775, Ostrowieckie zakłady 8450—8400—8425, Rudzki i Ska 2550—2600, Starachowice 6125—5875, Zakłady żyrardowskie 76500, Borkowski 1350—1340, Polska Nafta 2100—2075.

GIEŁDA PRASKA. (21 kwietnia). Berlin 18'05, Warszawa 124'25—144'25, marka niemiecka 18'05, marka polska 124'50—144'25.

Dnia 18 kwietnia notowano dolary 49'45—50'05.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (21 kwietnia). Praga 152, Budapeszt 982'50, **Warszawa 202'25**, Bukareszt 56'10, Londyn 34, Nowy York 76, Paryż 713, Szwajcarja 1493, Berlin 26'25.

Renta majowa 160, austr renta koronowa 155, renta lutowa 160, węg. renta kor. 1700, losy tureckie 34.600, Priorytety kolei południowej 33.600, Anglobank 18400 Bankverein 5945, Bodenkredit 12.200, Austr. Zakłady kred. 7590, Bank depozytowy 3000, Laenderbank 18830 Merkury 4675. Unionbank 5700, Bank obrotowy 5300, Živnostenska 63.560, Kolej północna 720.000, Lwów-Czerniowce 36.000, Koleje austr. 73.400, Kolej południowa 24.000, Alpiny 70.550, Berg und Huetten 139800 Krupp 73.900. Huta Poldi 54.200, Praskie Tow. przem. żel. 119.500. Rima 32.750, Skoda 62.500. Zieleniewski 13.600 Apollo 53.800, Fanto 71.500. Gal. Karpaty 113.000, Galicja 273.000, Schodnica —, Siersza 15.600.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 kwietnia). Berlin 1'75 Holandja 195, Nowy York 515, Londyn 2270, Paryż 47'65, Medjolan 27'62, Praga 10'10, Budapeszt 0'66, Zagrzeb 1'75, Bukareszt —, Warszawa 0'14, Wiedeń 0'06¾, austr. korona stempl. 0'06 7/8.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1'83. Nowy York 514, Londyn 22'72, Paryż 47'81, Bruksela 44, Budapeszt 0'65, **Warszawa 0'14**, Wiedeń 0'06¾, korona austr. stempl. 0'06 7/8.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono dolary 3850, marki niemieckie 13'70, korony czeskie 80 mk., korony austr. 0'53, 100 rubli złotych 190.000 mk., franki francuskie 360 mk., funty szterlingi 17.300 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono dolary amer. 3865 mk., marki niemieckie 13'80, korony czeskie 75 mk., franki francuskie 350 mk., funty szterlingi 15.000 mk., franki szwajcarskie 750 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (21 kwietnia) W oficjalnym handlu walutowym notowano w Budapeszcie markę polską 21—22.

LIST OTWARTY

SP. AKC. „PEZET“ POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE WE LWOWIE

DO MARSZAŁKA SEJMU USTAWODAWCZEGO W WARSZAWIE JAŚNIE WIELMOŻNEGO PANA WOJCIECHA TRĄMPCZYŃSKIEGO

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego z dnia 7 kwietnia 1922 r. Minister Sprawiedliwości. Sobolewski, odpowiadając na interpelację posła Witosa i tow., uznał za stosowne nadmienić, że przy badaniu umów o eksploatację drzewa z lasów państwowych w Małopolsce, Władze Prokuratorskie znalazły w dwu wypadkach, na podstawie rozpoznawanych dokumentów, dane do wszczęcia dochodzeń sądowo-karnych.

Jeden z tych wypadków dotyczyć ma umowy, zawartej z naszą instytucją co do eksploatacji drzewa i wytwórni gotowych elementów budowlanych.

Wywodów Ministra nie możemy pozostawić bez odpowiedzi, a gdy trybuna sejmowa nie jest nam dostępną, pozwalamy sobie złożyć do laski Marszałkowskiej następujące

OŚWIADCZENIE:

Wedle sprawozdania umieszczonego w »Monitorze Polskim« z dnia 8 kwietnia b. r., Minister Sobolewski zakończył przemówienie swoje następującemi słowami:

»Ministerstwo Robót Publicznych i Ministerstwo Rolnictwa związane były w stosunku do interesów Skarbu umowami z dnia 24 kwietnia 1920 r. i z dnia 10 lutego 1921 r., przeto zmiana warunków tych umów na niekorzyść Skarbu, bez żadnych do tego podstaw zawiera w sobie cechy przestępstwa, przewidzianego w art. 636 kodeksu karnego rosyjskiego, polegającego na szkodliwem dla interesu Skarbowego przekroczeniu władzy«.

Ze słów powyższych wynika, że oskarżenie skierowane zostało nie przeciw nam, lecz przeciw tym funkcjonarjuszom państwowym, którzy zmienili warunki umów z 24 kwietnia 1920 r. i z 10 lutego 1921 r., gdyż jasną jest rzeczą, że przestępstwa przekroczenia władzy dopuścić się mogą tylko przedstawiciele Władzy Państwa.

Otóż stwierdzamy, że inkryminowaną przez Ministra Sobolewskiego umowę protokolarną z 14 marca 1921 r., zawarli z delegatami naszej spółki, drem Leonardem Stahlem, prezesem naszej Rady Nadzorczej i prof. drem Ottonem Nadolskim, członkiem tejże Rady, — pp. Minister Robót Publicznych, inż. Gabrjel Narutowicz, Podsekretarz Stanu inż. Mieczysław Rybczyński, Generalny Dyrektor Odbudowy inż. Jan Weber, w obecności Reprezentantów Ministerstwa Rolnictwa, Dyrektora Departamentu Miklaszewskiego i Naczelnika Wydziału inż. Władysława Zarańskiego.

Nie wątpimy, że Minister Sobolewski, jako prawnik, zdawać sobie musiał sprawę z wagi swoich słów, wypowiedzianych pod nieobecność Ministra Narutowicza i oczekujemy z zaciekawieniem dalszego przebiegu tego niezwykłego konfliktu międzyministerjalnego, gdyż obrona Ministra Robót Publicznych i wysokich Urzędników państwowych nie do nas należy.

Zabieramy głos, ponieważ słowa Ministra Sobolewskiego, pozostawione bez odpowiedzi, mogłyby u niepoinformowanych, rzucić cień także na dobrą sławę naszej instytucji i na honor osób, które nią kierują a temsamem są za nią odpowiedzialne.

Nie wdając się w polemikę, stwierdzamy, co następuje:

Na podstawie umowy z 24 kwietnia 1920 r., zawartej z Ministerstwem Robót Publicznych, zobowiązaliśmy się wybudować w Stanisławowie, na własnym naszym gruncie, fabrykę gotowych elementów budowlanych i wyrabiać w niej przez lat 5, z drzewa tartego, którego nam miał Skarb Państwa dostarczać, gotowe elementa, budowlane dla Ministerstwa Robót Publicznych, conajmniej w ilości 50.000 m³ rocznie, za wynagrodzeniem, wynoszącem w naturze 20% dostarczonego drzewa tartego. Na wybudowanie tej fabryki otrzymaliśmy od Ministerstwa Robót Publicznych pożyczkę bezprocentową w sumie 5,000.000 Mkp., zwrotną w pięciu równych ratach rocznych, począwszy od 31 marca 1922 r.

W umowie tej przewidziało Ministerstwo Robót Publicznych możność przydzielenia nam zamiast drzewa tartego — drzewa okrągłego na pniu, **przyczem postanowiono wyraźnie** (art. 6), **że przyjęcie takiego przydziału zależeć będzie wyłącznie od naszego uznania.** Na wypadek, gdyby przydział drzewa okrągłego nastąpił i gdybyśmy go przyjęli, postanowionem zostało, że z każdych 100 m³ drzewa okrągłego, oddamy na rzecz Skarbu 35 m³ tartego drzewa, reszta zaś drzewa pozostanie dla nas jako wynagrodzenie za eksploatację, t. j. za ścięcie, zwózkę, przetarcie drzewa itp.

Już przy zawieraniu umowy powyższej, zwróciliśmy uwagę, że odsetka 35% jest zbyt wysoka i podpisaliśmy umowę dopiero po otrzymaniu przyrzeczenia, że stosunek ten zostanie na naszą korzyść zmieniony, o ileby inne firmy roboty takie na dogodniejszych warunkach uzyskały. Zadowoliliśmy się takiem ustnem przyrzeczeniem tem łatwiej, że jak już powyżej zaznaczono — wyłącznie od naszej woli zależeć miało, czy przydział drzewa krągłego przyjmiemy, czy też przyjęcia tego odmówimy, wracając do przydziału drzewa tartego.

Okazało się jednak, że Zarząd Lasów Państwowych nie może dostarczyć materjału tartego, ponieważ nie posiada tartaku i że eksploatacja drzewostanów w Nadleśnictwach, o które szło w danym wypadku, wymaga obok budowy tartaku, także kosztownej budowy 16-kilometrowej kolejki wąsko-torowej oraz sprawienia lokomotyw i taboru i **że Ministerstwo Rolnictwa zmierza do tego, by firma eksploatująca drzewostany, poczyniła własnym kosztem wszelkie potrzebne inwestycje, któreby po upływie okresu umownego, przeszły bezpłatnie na własność Skarbu Państwa.**

Wobec tego zatem Ministerstwo Robót Publicznych bez poniesienia kosztów tych inwestycyj, nie mogłoby otrzymać z tych lasów państwowych drzewa na cele odbudowy i wyrobu elementów budowlanych, — drzewa, którego dotyczyła nasza umowa z 24 kwietnia 1920 r.

Na zaproszenie Ministerstwa Rolnictwa, odbyła się w dniach 22, 23 i 24 października 1920 r. w Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie, pod przewodnictwem Delegata Ministerstwa Rolnictwa, inż. Władysława Zarańskiego, przy współudziale delegatów Ministerstwa Robót Publicznych i Dyrekcji Odbudowy — konferencja z nami i dwiema innemi firmami drzewnemi, na której zaproponowano nam zasadniczą zmianę pierwotnej umowy z 24 kwietnia 1920 r.

Zażądano od nas mianowicie, ażebyśmy zawarli z Ministerstwem Rolnictwa umowę co do eksploatacji drzewa okrągłego na pniu w dolinie Bystrzycy, w Nadleśnictwach Rafajłowa, Pasieczna i Zielona, przy wybudowaniu w tym celu własnym kosztem wielkiego tartaku 6-gatrowego na gruntach państwowych w Nadwórnej oraz kolejki wąsko-torowej w dolinie Zielenicy, jakoteż, abyśmy sprawili potrzebny tabor kolejkowy, które to inwestycje po upływie terminu 10-letniego, przeszłyby bezpłatnie na własność Skarbu Państwa.

Po długich i mozolnych pertraktacjach oświadczyliśmy do protokułu z 24 października 1920 r., że zgadzamy się w zasadzie na zawarcie takiej umowy eksploatacyjnej z zastrzeżeniem jednak, **że kolosalne wkłady, jakie na nas ta nowa umowa z Ministerstwem Rolnictwa nakłada, uwzględnione będą przez odpowiednie zmiany warunków umowy z 24 kwietnia 1920 r. zawartej z Ministerstwem Robót Publicznych.**

Reskryptem z dnia 20 listopada 1920 r., L. 35394/6901 zakomunikowało nam Ministerstwo Robót Publicznych decyzję Ministerstwa Rolnictwa (Głównego Zarządu Dóbr Państwowych w Warszawie) z dnia 6 listopada 1920 r. L. 22994, która to decyzja mieści w sobie zasadniczą zgodę na zawarcie z nami umowy eksploatacyjnej w myśl warunków podstawowych, omówionych we Lwowie na konferencji z 22—24 października 1920 r. Decyzja ta Ministerstwa Rolnictwa oblicza koszt zażądanych od nas inwestycyj na 26,000.000 Mkp., z czego na samą kolejkę przypadała kwota 15.000.000 Mkp.

Zarazem wezwało nas Ministerstwo Robót Publicznych do wszczęcia pertraktacyj na tej podstawie z Ministerstwem Rolnictwa.

Wskutek tego reskryptu wystosowaliśmy do Ministerstwa Robót Publicznych dnia 12 grudnia 1920 r. obszerne podanie, w którem, zgodnie z zastrzeżeniem **uczynionem do protokołu z 24 października 1920 r., że względu na wielkie ciężary, jakie na nas projektowana przez Ministerstwo Rolnictwa umowa eksploatacyjna nakłada, zażądaliśmy:**

1) obniżenia odsetki oddawać się mającego drzewa tartego z 35 m³ na 30 m³.

2) pokrycia przez Skarb Państwa (Ministerstwo Robót Publicznych) ⅔ części kosztów tych inwestycyj i wyasygnowania nam w tym celu sumy 20,000.000 Mkp. albo też zbonifikowania ich w formie dalszego upustu o 4½ m³ drzewa tartego, na każdych 100 m³ drzewa krągłego na pniu.

Wskutek tego podania, Ministerstwo Robót Publicznych upoważniło reskryptem Nr 39459/7376 Okręgową Dyrekcję Odbudowy we Lwowie do zawarcia z nami nowej umowy.

Po szeregu konferencyj i żmudnych badaniach znawców urzędowych, Okręgowa Dyrekcja Odbudowy we Lwowie pismem z dnia 28 stycznia 1921 r. L. 6/S nadesłała nam: »Zarys umowy w sprawie eksploatacji drzewa i przeróbki« ustalonej przez obie strony kontraktujące z uwagą, że umowę tę przesyła równocześnie do zatwierdzenia Lwowskiej Izbie Kontroli Państwa.

W art. VII tej umowy mieściło się postanowienie, że odsetka drzewa tartego wynosić ma 30% a w art. IX, że Ministerstwo Robót Publicznych wypłaci nam **na częściowe pokrycie kosztów inwestycyj,** żądanych przez Ministerstwo Rolnictwa kwotę w wysokości 20,000.000 Mkp.

Do podpisania tej umowy dodatkowej przez nas nie przyszło jedynie z tego powodu, że Izba Kontroli Państwa we Lwowie uznała się niekompetentną i odesłała sprawę do załatwienia Naczelnej Izbie Kontroli Państwa w Warszawie.

Zatwierdzenie wspomnianej umowy dodatkowej wstrzymane zostało w Warszawie, aż do zawarcia przez nas umowy eksploatacyjnej z Ministerstwem Rolnictwa.

W tym celu, na ponowne zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa odbyła się we Lwowie dnia 10 lutego 1921 r. konferencja z pp. Delegatem Ministerstwa Rolnictwa, inż. Władysławem Zarańskim przy współudziale Naczelnika Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych we Lwowie, inż. Karola Chlipalskiego i Radcy Leśnictwa, inż. Roszkowskiego.

Na konferencji tej nie zawarto jeszcze żadnego formalnego kontraktu, **ustalono tylko** — jak to wyraźnie stwierdza protokół z 10 lutego 1921 r. **»najważniejsze warunki zawrzeć się mającej umowy«.**

W protokóle powyższym, spisanym wyłącznie dla Ministerstwa Rolnictwa, nie uczyniono wzmianki ani o postanowieniach pierwotnej umowy z dnia 24 kwietnia 1920 r., ani o redukcji odsetki drzewa tartego, ani też o przyczynieniu się Ministerstwa Robót Publicznych sumą 20,000.000 Mkp. do kosztów inwestycji, gdyż postanowienia te były przedmiotem drugiej umowy z Ministerstwem Robót Publicznych o wyrób gotowych elementów budowlanych.

Przewodniczącego tej konferencji, p. inż. Zarańskiego, jako Delegata Ministerstwa Rolnictwa, wedle jego własnego oświadczenia, nie interesowała zupełnie ani kwestja, jaka odsetka drzewa tartego będzie nam przez Ministerstwo Robót Publicznych przyznana, ani też, jaką kwotę Ministerstwo to zapłaci nam za inwestycje.

Do jakiego stopnia, mimo licznych naszych uwag, że mamy do czynienia z jednym tylko Skarbem Państwa, dochodziło odróżnienie w tych kwestjach Ministerstwa Robót Publicznych od Ministerstwa Rolnictwa, świadczy okoliczność, że według punktu 21 protokółu z dnia 10 lutego 1921 r., za drzewo, oddawane nam do wyrobu elementów budowlanych, płacić ma Ministerstwo Robót Publicznych Ministerstwu Rolnictwa cenę kupna, ustanowioną każdocześnie przez Rząd za budulec dla celów odbudowy.

W pertraktacjach jednak, które poprzedziły spisanie protokółu z 10 lutego 1921 r., była wielokrotnie mowa o żądaniach, które postawiliśmy wobec Ministerstwa Robót Publicznych i o odnośnych projektach umowy dodatkowej z tem Ministerstwem. Że się z tem liczono, świadczy dowodnie treść punktu 20-tego protokółu, wedle którego zobowiązano nas do ubezpieczenia **zakładu tartacznego od ognia do wysokości co najmniej 20,000.000 Mkp. t. j. do wysokości tej właśnie sumy, jaką wypłacić nam miało na inwestycje Ministerstwo Robót Publicznych.**

Podaniem z dnia 28 lutego 1921 r. zwróciliśmy się ponownie do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o definitywne załatwienie sprawy i przyspieszenie decyzji w sprawie zatwierdzenia projektu umowy dodatkowej, dołączając do tego podania odpis protokółu z 10 lutego 1921 r.

Taki był stan rzeczy dnia 14 marca 1921 r., gdy delegaci nasi przybyli do Ministerstwa Robót Publicznych dla ustalenia umowy i załatwienia sprawy.

Po długich pertraktacjach, w których brali osobiście udział — jak już powyżej zaznaczono — pp. Minister Narutowicz, oraz Rybczyński, Weber, Miklaszewski i Zarański (dwaj ostatni z ramienia Ministerstwa Rolnictwa) i w czasie których podnieśliśmy z naciskiem, że umowy na pierwotnych warunkach z 24 kwietnia 1920 r. wobec nowych olbrzymich ciężarów inwestycyjnych — zawrzeć nie możemy i nie zawrzemy — stanęła na wniosek kompromisowy przedstawicieli Ministerstwa Robót Publicznych umowa, wedle której odsetka drzewa tartego zniżona została na 30% a do kosztów inwestycyj Ministerstwo Robót Publicznych przyczynić się miało kwotą 5,000.000 Mkp. — zamiast żądanych przez nas 20,000.000 Mkp. — a to w ten sposób, że udzielona nam pożyczka 5,000.000 Mkp. uznana została za bezzwrotną subwencję.

Podczas pertraktacyj delegaci nasi oświadczyli niejednokrotnie gotowość zwrotu pożyczonych 5,000.000 Mkp. i zupełnego odstąpienia od umowy, jednakowoż Ministerstwo Robót Publicznych zgodzić się na to nie chciało.

Tak wyglądają fakta. — Stwierdzają one wymownie, że umowa protokolarna z 14 marca 1921 r. **»nie zmieniła bezpodstawnie umów poprzednich na niekorzyść Skarbu Państwa«.**

Prawdą jest, że do protokółu z 10 lutego 1921 r. oświadczyliśmy gotowość poczynienia inwestycyj własnym kosztem, ale niemniej prawdą jest — co Minister Sobolewski uważał za wskazane pominąć — że składając to oświadczenie, **mieliśmy oficjalną enuncjację Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie, upoważnionej do tego przez Ministerstwo Robót Publicznych z miesiąca stycznia 1921 r., iż żądania nasze co do obniżenia odsetki drzewa tartego i przyczynienia się do kosztów budowy kwotą 20,000.000 Mkp. — zostały uwzględnione.** Tylko pod naciskiem Ministerstwa Robót Publicznych zgodziliśmy się umową protokolarną z dnia 14 marca 1921 r. na bardzo znaczną redukcję tych żądań tak, że umowa z 14 marca 1921 r. nie Skarbowi Państwa, lecz naszej instytucji wyrządziła szkodę.

W dniu 14 marca 1921 r. nie byliśmy niczem zgoła związani, gdyż wcale nie cofnęliśmy zastrzeżenia, uczynionego do protokółu z 24 października 1920 r., ani też żądań przedłożonych zgodnie z tem zastrzeżeniem Ministerstwa Robót Publicznych. Związane — co najmniej moralnie — było natomiast Ministerstwo Robót Publicznych, które uwiadomiło nas oficjalnie o przyjęciu naszych żądań.

Zaznaczyć musimy, że wskutek dalszego przewlekania sprawy przez Władze Państwowe (umowa definitywna o eksploatację została podpisana dopiero 8 grudnia 1921 r., a zatwierdzona przez Ministra Rolnictwa dopiero 17 stycznia 1922 r.) instytucja nasza poniosła olbrzymią szkodę, ponieważ koszt inwestycyj, obliczony w listopadzie 1920 r. na 26,000.000 Mkp., wzrósł do sumy 250,000.000 Mkp. Zmuszeni byliśmy, dla realizacji umów zawartych z Ministerstwem Robót Publicznych i Ministerstwem Rolnictwa, zorganizować osobną spółkę pod firmą »Koncern Drzewny«, w której nasz udział wynosi 33%, a w której resztę udziałów pokryły dwie z najpoważniejszych polskich Instytucyj bankowych.

Podając powyższe zestawienie faktów do wiadomości Jaśnie Wielmożnego Pana Marszałka, Wysokiego Sejmu Ustawodawczego i Opinji Publicznej, nie możemy powstrzymać się od następującej uwagi:

Odpowiedź Ministra Sobolewskiego zadowoliła prawdopodobnie interpelantów przez to, że ataki pp. Posłów Stapińskiego i Staniszkisa, zwrócone przeciw pewnym ugrupowaniom partyjnym, skierowała w stronę instytucji przemysłowej, nie mającej nic wspólnego z polityką, odwracając w ten sposób uwagę od właściwego celu. Sądzimy jednak, że fakt, iż najwyższy przedstawiciel Urzędu Sprawiedliwości, widocznie bez porozumienia się z Ministrem Robót Publicznych, rzuca z trybuny sejmowej na ludzi nieskazitelnych niesprawdzone należycie podejrzenia, musi wywołać zaniepokojenie niezależnej opinji publicznej, nie biorącej udziału w intrygach i porachunkach partyjnych.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1922 r.

Prezes Rady Nadzorczej:
Dr Leonard Stahl m. p.
Delegat Rady Nadzorczej:
Inż. Dr Otto Nadolski m. p.
Dyrekcja:
Inż. Arnold Kolischer m.p. *Marjan Turski* m.p.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY“
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Podnajmę 1—2 pokoje umeblowane lub nie, zaraz lub od 1 sierpnia, przy inteligentnej rodzinie, oficer zdemobilizowany, mający się ożenić. Warunki ewentualnie z utrzymaniem pod „Spokój" do biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 2182

Do sprzedania: salon palisandrowy, antyczny i sypialnia jesionowa. Starowiślna 14, u tapicera. 2184

W budowlanem przedsiębiorstwie lub ew. innem obejmie posadę zdemobilizowany oficer, samodzielny, energiczny i sumienny. Zgłoszenia pod „Ruchliwy" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 2181

Zdolną nakładaczkę i odbieraczkę

przyjmie zaraz

Drukarnia Literacka

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, I piętro.

Restauracja i kawiarnia Marji Wojnarowskiej

w Krakowie, przy ul. św. Marka 23.

Poleca się P. T. Publiczności.

Kuchnia domowa pod własnym zarządem. Wszystkie potrawy na naturalnych tłuszczach. Lokal otwarty od godz. 7 rano do 10 wieczór. 2096 3 8

Maszyny biurowe Kraków — Telefon 32-88

ODDZIAŁY:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 4.

Lwów, plac Marjacki 4.

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54.

1630 9 10

Fortepian „Minion", prawie nowy, do sprzedania: Wielopole 12, mleczarnia. 2171 2 2

Rutynowany koncypient

adwokacki z prawem substytucji przyjmie posadę od 1 maja b. r. w Krakowie. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności adwokat Dr Szlachet w Krakowie, ul. Zielona l. 7. 2151 3 3

Kostjum nowy, tanio do sprzedania. Tamże płaszcz, kurtka damska i męskie ubranie. Grodzka l. 83, I p., oficyny. 494

Najuporczywszy ból głowy

i migrenę usuwa znany proszek z **Kogutkiem, „Migreno-Nervosin"**. Żądać w aptekach i składach aptecznych. **Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.** 1774 8 30

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **S. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Truskawiec Willa Janina

urocze położona w odosobnionym parku, pod nowym zarządem, poleca piękne i słoneczne pokoje z wykwintną pensją. Zamówienia przyjmuje zarząd „Janiny", Lwów, Zulińskiego 4, II p. 1637 5 5

Nowości wydawnicze Wacława Grabińskiego

Przeklęte (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 60 1 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach.

Na wycieczki w Zakopanem [illegible], swetry dla piersiowo chorych, [illegible], delikatesy, golasze w [illegible]. Dyoniży Chmabąszez, Szczepańska 7. Zamówienia uskuteczniać się także w Zakopanem, Kościeliska 26. 737 3 3

Powozik nowy, na oliwnych osiach, powóz na 4 osoby, wózki na resorach, nowe i używane — sprzedaje Szymski, Kraków, Rakowicka 11. 2043 2 2

Inżynier z długoletnią praktyką, szuka zajęcia na pół dnia. — Specjalista robót betonowych, zdjęć pomiarowych; długoletni kierownik budowy — może przystąpić z pracą i kapitałem, jako wspólnik do przedsiębiorstwa budowy lub sprzedaży materjałów budowlanych. Zgłoszenia pod „Inżynier" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2158

„BUKO"

Polskie Towarzystwo handlowe, Spółka z ogran. odpow.

w Bielsku

wyłączna sprzedaż na całą Polskę wszystkich wyrobów Towarzystwa akcyjnego Brevillier i Urban

poszukuje dla Krakowa i zachodniej Małopolski

zastępcy.

Tylko osoby ustosunkowane, dobrze wprowadzone w przemyśle i handlu, zechcą nadsyłać pisemne zgłoszenia na nasz adres do Bielska, skrzynka pocztowa. 2143



567 13 26

BROWAR LIMANOWSKI

zawiadamia, że obecnie produkuje piwo przedwojenne

14%

Złote Jasne, typu pilzneńskiego, Sarmackie ciemne, typu monachijskiego.

W Krakowie do nabycia w beczkach i butelkach

w Reprezentacji piwa, Kraków, ul. Hetmana Żółkiewskiego 14.

Telefon Nr 3223. 2275 2 3 Telefon Nr 3223.

Małopolska wytwórnia miodu „KMITA"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

W KRAKOWIE, UL. ZWIERZYNIECKA L. 29



poleca swoje pierwszorzędne miody do picia w beczkach i flaszkach.

Specjalność: „KMITA" Malaga. 1890 2 2

Pszczelarze, ogrodnicy, miodosytnicy, kupcy i fabrykanci

produktów pszczelnych i pokrewnych

anonsujcie się w jedynym ilustrowanym miesięczniku pszczelniczym:

„BARTNIK POSTĘPOWY".

Adres administracji: Lwów, ul. Kopernika 20. 1630 5 5

Redakcja „Bartnika Postępowego".

!! FORNIERY !!

z drzew krajowych i zagranicznych we wszelkich gatunkach

DYKTY rznięte i **DYKTY** klejone w różnych gatunkach, **DESZCZUŁKI** do robót piłeczkowych w różnych gatunkach, **OKUCIA MEBLOWE** w różnych wzorach i deseniach, **SZELLAK** **(intarsye), (inkrusty)** do mebli 1904

ARTYKUŁY MEBLOWE

sprzedaje detalicznie i hurtownie wprost **z fabryki** lub ze składów **fornierów i dykt przy ulicy Szpitalnej L. 7,** także na pisemne zamówienia, po cenach niskich

„PEBEDE" Biuro przemysłu drzewnego i meblowego

Kraków, składy, ul. Szpitalna 7, telefon Nr 234.

CZYŚĆ OBUWIE KONICZYNKĄ

Poznańskie Zakłady chemiczne 2039 3 6

Kazimierz Chmielewski T. A., Poznań, ulica Główna.

Samodzielny korespondent

polsko-niemiecki, umiejący pisać na maszynie, poszukiwany natychmiast dla poważnego przedsiębiorstwa technicznego. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem żądanego wynagrodzenia należy kierować do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13 pod **„Korespondent 126".** 2193 1 2

SPÓŁKA INŻYNIERÓW

„SPIŻ"

J. SOSNOWSKI, S. POLAŃSKI I K. DOMASZEWICZ

Spółka z ogran. odp.

Kraków, Wielopole 15, tel. 85, Warszawa, Foksal 17, tel. 263-40

Adres telegraficzny: „Spiż" Kraków 2180

BIURO INŻYNIERSKIE I PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY

projektuje i wykonuje wszelkie roboty inżynierskie, budowlane i pomiarowe. Żelbet, budowle wodne, mosty, koleje, budowle fabryczne i t. p.

MATERJAŁ TARTY

świerkowy i jodłowy, pierwszorzędnej

marki nadwórniańskiej,

w większych ilościach, bieżących rozmiarów, z natychmiastową dostawą, sprzedaje oraz podejmuje się wyróbki desek i brusów na zamówienie

KONCERN DRZEWNY

Spółka z ogran. odpowiedz.

we Lwowie, ul. Kopernika 5.

2114 3 8

CENTRALNE BIURO ZAKUPÓW P. K. P.

nabędzie 2197

15—20 tonn cyny angielskiej, 30 tonn ołowiu hutniczego miękkiego i 30 tonn ołowiu hutniczego twardego.

Szczegółowe ogłoszenie w Nrze 88 „Monitora Polskiego" z 18 kwietnia b. r.

MIODU PSZCZELNEGO

w blaszankach 60 kg, dostarcza 2192 1 2

:: w dowolnych ilościach ::

Tow. handlowe Bracia Rolniccy S. A.

ul. św. Jana 3 w Krakowie ul. Sienna 2

Karmelicka 9! KRAKÓW Karmelicka 9!

Firma „Piccadilly"

vis-à-vis teatru Bagateli

poleca: 1916 2 2

świeżo nadeszły transport obuwia wiosennego, **krajowego i zagranicznego,** w najnowszych fasonach, jak: **pantofelki lakierowe, zamszowe, prunelki białe płócienne.**

Obuwie męskie, damskie i dziecięce.

Sandały skórkowe na składzie.

Mydła do prania 65%-we

po cenach niżej fabrycznych, sprzedaje hurtownie i detalicznie w dowolnych ilościach

Tow. handl. Bracia Rolniccy S. A.

w Krakowie, ul. Sienna L. 2. 2191 1 2



1822 2 2

„PIAST"

KRAKOWSKA FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZN.

KAZIMIERZ WOJCIECHOWSKI i Ska

Spółka z ograniczoną poręką

Kraków, Misjonarska 2, telef. 1560, skrytka poczt. 32

poleca swoje pierwszorzędne wyroby, a mianowicie: **pastę terpentynową,** przetłuszczoną, czarną, żółtą i bronzową, jako najlepszy środek do konserwowania obuwia. **Francuską terpentynową masę** do odświeżania posadzek, linoleum i mebli, żółtą i białą. **Wazelinę** żółtą i jasną, bezwonną, chemicznie czystą. **Apretury** i laki do skór. **Wosk szewski i smołę. Tłuszcze** do konserwowania broni. 1108 2 2

Baczność! Hurtownikom, konsumom i kooperatywom znaczny rabat

Pierwszorzędnych

szwaczek i prasowaczek

poszukuje 2185 1 2

Fabryka bielizny i trykotaży S. A.

w Krakowie, XXII, ul. Dąbrowskiego L. 19

OKAZJA!!!

Obrazy najsławniejszych malarzy polskich i zagranicznych korzystnie do nabycia przy ul. Andrzeja Potockiego L. 1, I-sze piętro, na lewo. Oglądać można codziennie od godziny 9—10 przed południem i od 3—4 po południu. 2179

BILANSE

sporządza i sprawdza, zakłada reorganizuje, ewentualnie prowadzi księgi handlowe: 1639 5 5

BIURO BUCHALTERYJNE

Pierwszej Małopolskiej Spółki rewizyjnej

kierownik: prof. Akad. handl. Dr Lulek

Kraków, ulica Kremerowska L. 8.

Godziny urzędowe: od 3-ciej do 7-mej wieczorem.

MOTOR

benzynowo-benzolowy „Köln.-Deutz", 6 cylindrów, 120 k. m., 700 obrotów, kompletny. 2178 1 2

GENERATOR

Kompound, prąd stały, A. E. G. 66/80, K. W. 500, wzgl. 2×235 wolt, 700 obrotów

ma do sprzedania **Przedsiębiorstwo elektro-techniczne**

Inż. Bolesław Jurski

Kraków, ulica św. Tomasza L. 8.

Większa instytucja bankowa w Bielsku

poszukuje do swego działu towarowego

polsko-niemieckiej korespondentki.

Takowa musi doskonale władać językiem polskim, jakoteż niemieckim, tak w słowie, jak i w piśmie, jak również wymaganą jest biegła stenografja polska i niemiecka, oraz pisanie na maszynie. Panie, które już posiadają kilkuletnią praktykę biurową mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia z podaniem warunków pod **B. B. E. B.** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2186 1 2

Kraków, Florjańska 26 — filja Tarnów, Wałowa 13

Adam Błażek

— Koncesjonowany zakład instalacji wodociągów —

pracownia blacharska

urządza wodociągi, łaźnie, klozety i t. p. Pokrywa dachy, wieże wszelkiemi materjałami. Wykonuje wszelkie reperacje, w ten zakres wchodzące. 1998

Nauczycieli(lek)

języka polskiego oraz **historji i geografji, tylko** z ukończonem wykształceniem wyższem i praktyką pedagogiczną szkolną (warunek: sine qua non), poszukuje na rok szkolny 1922/23

8-klasowe gimnazjum żeńskie 2071 2 2

K. Wolfsonowej w Łodzi, Zawadzka 23

Przedsiębiorstwo dla budowy wodociągów, pomp studziennych i ogrzewania centralnego

STANISŁAW RADWANEK

Kraków, ulica Karmelicka L. 25

wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące, jakoteż reparacje w miejscu i na prowincji po cenach przystępnych. 1575 4 4

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**

do pierwszego **urzędowego rozkładu jazdy** (nakład 30.000 egzemplarzy, ważny na cały rok od dnia 1-go czerwca b. r.),

do **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2010

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

ŚRUBY — MUTRY — NITY OKUCIA — ŁAŃCUCHY

POLECAJĄ: 835 2 2

KRZYSZTOF BRUN I SYN

W WARSZAWIE, PLAC TEATRALNY.